

NR 83

Wokół nas s. 4

W Gnojniku pomagają



Toi owo s. 6

Licealiści w Niemczech



Toi owo s. 11

Rośnie nowa hala Igloo



IRON MAN

Niezwykłe przygody Człowieka z Żelaza!



W sobotę 11 kwietnia

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
10 kwietnia 2009

www.brzeskobochni.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZAZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Pięknie pisanki z Wiśnicza



Investycje Pierwszy Orlik

Kilka dni temu został oddany pierwszy na Bocheńszczyźnie Orlik, szczególnie dlatego, że realizowany nie przez gminę, ale przez powiat.
Strona 2

Konkurs Palm Kolejny rekord

33,45 metra miała najwyższa palma w konkursie zorganizowanym w Lipnicy Murowanej.
Strona 2

Edukacja Komu szkoła przeszkadza?

Pod znakiem zapytania stoi dalsze funkcjonowanie bocheńskiego „Medyka”.
Strona 5

Kościół Via Dolorosa

Co najmniej kilkaset osób uczestniczyło w rozważaniach męki i śmierci Jezusa, które odbyły się na ulicach Gnojnika.
Strona 12

Edukacja Zdolny uczeń

Jakub Rzepecki z ZS nr 2 w Bochni dostał się do etapu centralnego Olimpiady Budowlanej.
Strona 2

Kultura Muzyka w Dołędze

Jubileuszowy 50. koncert muzyki klasycznej zorganizowano w pięknym dworcu w Dołędze.
Strona 6

► Setki kolorowych, misternie zdobionych pisanek, pięknych serwetek i kunsztownych ozdób można oglądać na wystawie zorganizowanej w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu. Warto tu zajrzeć choćby w Wielkanocny Poniedziałek **Strona 5**

FOT. MALGORZATA WIEKŁEK-CEBUJA

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Zbliżające się Święta Wielkanocne to wyjątkowy okres. Wykorzystajmy go zatem jak najlepiej, pamiętając, że to czas pojednania. To doskonała okazja, by zapomnieć o konfliktach. Wybaczyć. Zacząć wszystko od nowa. Nie zapomnijmy w tym czasie o tych, którzy nie mają nikogo bliskiego – o naszych sąsiadach, znajomych. Może potrzebują naszej pomocy. To doskonała okazja, by im jej udzielić. Wszystkim Czytelnikom „Tygodnika” życzyć pogody ducha, niestannej nadziei i ufności. Warto ją mieć mimo trudności, jakie niesie nasze życie codzienne.

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



33 metry i 45 centymetrów miała najwyższa palma w konkursie zorganizowanym w Niedzielę Palmową w Lipnicy Murowanej. Wykonał ją Zbigniew Urbański, ubiegłoroczny zwycięzca. Nad jej przygotowaniem pracował prawie dwa tygodnie. Pomagała mu cała rodzina. Zorganizowany po raz 51. konkurs palm przyciągnął do Lipnicy Murowanej kilkanaście tysięcy turystów. Przyjechali obejrzeć przepiękne drzewka, ale także zaopatrzyć się w wielkanocne przysmaki. (maw)

Tydzień w skrócie

STARE PIWNICE. Odkopane podczas rozbiórki budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego w Bochni piwnice pochodzą z XIX wieku – potwierdził ostatecznie Andrzej Cetera, kierownik tarnowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, który obejrzał odkrycie. Wszystko wskazuje na to, że piwnice służyły do przechowywania opału na zimę. Dużo ciekawszy jest zdaniem konserwatora przekrój ziemi odsłonięty podczas prowadzonych prac. – Koniecznie trzeba go zarchiwizować, to cenne źródło informacji o Bochni – podkreślał Andrzej Cetera. Dwie niewielkie piwnice zostały odkopane podczas wyburzania XIX-wiecznego budynku, w którym mieścił się Szpital św. Antoniego. Właściciel działki chce postawić na niej budynek usługowy.

PIĘKNIE PISZĄ. Od ośmiu lat nauczyciele Gimnazjum w Rajbrocie organizują Konkurs Kaligraficzny „O Złote Pióro”. Założeniem jest propagowanie wśród dzieci i młodzieży idei pięknego pisania, rozpowszechnianie umiejętności kaligraficznych, przekazywanie wiedzy dotyczącej piśmiennictwa oraz uwrażliwienie na walory estetyczne odręcznej pisowni. Z każdym rokiem przybywa uczestników, podnosi się poziom prezentowanych prac, konkurs swym zasięgiem obejmuje coraz więcej szkół. Tegoroczna jego edycja odbędzie się 17 kwietnia.

GRAFFICIARZ. To była twórcza noc dla 23-letniego mieszkańca Bochni. Z piątku na sobotę ozdobił graffiti kilka budynków w centrum miasta. Artystę zatrzymała policja. Wkrótce stanie przed sądem. Grozi mu pięć lat więzienia. Musi też pokryć straty powstałe w efekcie swojej artystycznej działalności. Wstępnie mówi się o 10 tysiącach złotych. Tyle wyniesie naprawa elewacji na budynkach przy ul. Kolejowej, Kowalskiej, Kraszewskiego, Floris, a także na przystanku autobusowym przy placu Puławskiego. 23-letni mieszkaniec Bochni zatrzymany przez policjantów był pijany, miał około promila alkoholu we krwi. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Orlik w Łapanowie to sukces naszego powiatu

► Ze starostą powiatu bocheńskiego, **Jackiem Pajakiem**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Kilka dni temu został oddany pierwszy na terenie powiatu bocheńskiego Orlik, szczególnie w Małopolsce, bowiem realizowany nie przez gminę, ale przez powiat...

Faktycznie, to kompleks powiatowy. W ubiegłym roku dostaliśmy dofinansowanie na budowę Orlika. To wsparcie oznacza, tak naprawę, środki dodane do funduszy powiatowych zapewnionych na ten cel dla inwestycji wartej ponad milion złotych. Wartość tego zadania po przetargu zamknęła się kwotą 1 milion 90 tysięcy złotych. Powiat na przeznaczony ten cel ponad 400 tys. złotych. W jednej

trzeciej inwestycja była finansowana z województwa małopolskiego i budżetu państwa. Jest to faktycznie, do tej pory jedyny Orlik w Małopolsce, który funkcjonuje w ramach instytucji powiatowej przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie. Z pewnością należy to ocenić jako sukces. Podkreślał to zresztą marszałek Roman Ciepiela, którego mieliśmy okazję gościć podczas podczas uroczystości oddania Orlika.

Czy ten kompleks sportowy jest potrzebny w Łapanowie? Myślę, że każda inwestycja



w oświatę jest potrzebna. W Łapanowie, mimo, że nie jest to centrum powiatu, boiska powstały przy dużej

szkole powiatowej. Były tam niezbędne. Zaniedbania infrastrukturalne, jakie zauważamy przy szkołach powiatowych, sięgają wielu lat do tyłu i wymagają sporych nakładów pracy – Orlik jest jednym z tych elementów nadrobienia zaległości. Staramy się robić jak najwięcej, by poprawić bazę oświatową i sportową, wykorzystując oczywiście wszystkie możliwe środki.

Kompleks jest już otwarty. Z czego mogą korzystać mieszkańcy powiatu bocheńskiego?

Na ogólnodostępny kompleks boisk w Łapanowie, który powstał

przy tamtejszym zespole szkół, składają się dwa boiska. Pierwsze z nich jest wielofunkcyjne, poliuretanowe przeznaczone do siatkówki, koszykówki i tenisa. Drugie natomiast jest boiskiem do piłki nożnej. Zostało wyłożone sztuczną nawierzchnią. Wysoki standard tego kompleksu zapewniają także nowoczesne szatnie oraz odpowiednie zaplecze sanitarne. Boiska są bezpieczne, a mieszkańcy powiatu mogą na nich zagrać w piłkę również wieczorem ponieważ obiekt jest oświetlony.

WYLICZANKA

210

metrów drogi wojewódzkiej nr 965 w Kopalinach zostanie naprawionych w ramach zabezpieczenia osuwiska w tym miejscu. Prace budowlane ruszą w czerwcu. Kierowcy mogą się spodziewać znaczących utrudnień. Wykonawcą inwestycji o wartości ponad 1,8 miliona złotych jest przedsiębiorstwo z Katowic. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



POLITYKA
Małgorzata Szczepara
Została zawieszona na dwa lata w prawach członka Platformy Obywatelskiej. Decyzję w tej sprawie podjął sąd koleżeński. Małgorzata Szczepara zamierza odwołać się od tej decyzji do regionalnego sądu koleżeńskiego.



POMOC
Katarzyna i Grzegorz Górkowie, rodzice pięcioraczków z Brzeska
Otrzymali prezent od radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, który przekazał im 50 tysięcy złotych na opiekę nad pięcioraczkami.



BEZPIECZEŃSTWO
Marek Rudnik, komendant policji w Bochni
Szef bocheńskiej komendy przymierza się do remontu dachu na budynku policji przy ulicy Krakowskiej. Inwestycja jest konieczna, bo od dawna dach przecieka.



EDUKACJA
Jakub Rzepecki, uczeń Zespołu Szkół nr 2 w Bochni
Zakwalifikował się do etapu centralnego XXII edycji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. To kolejny sukces przedstawiciela bocheńskiej szkoły. (maw)

tygodnik brzesko-bocheński

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11,
tel. 014 611 93 30
tel./faks 014 611 81 71
e-mail: bochnia@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paulina Korbut, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują Jan Salamon, Jerzy Gawroński, Renata Skórnióg

BIURO REKLAMY
Wiesława Witas
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11, i.p.
tel./faks 014 611 81 71
www.polskatimes.pl/gazetakrakowska

REDAKTOR NACZELNY
Tomasz Lachowicz
tel. 012 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 41,
Oddział Prasa Krakowska,
80-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczynskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

REKLAMA

OGŁOSZENIE

0267250/00

Mimo kryzysu – inwestujemy

Rozmawiamy z Marianem Zalewskim, wójtem gminy Szczurowa



Red.: W sołectwach zakończyły się sprawozdawcze zebrania wiejskie. Jakie sprawy mieszkańcy gminy uważają za najpilniejsze do realizacji?

– Po pierwsze, drogi i chodniki. Drogi nie tylko te gminne, ale przede wszystkim powiatowe i wojewódzkie, które w większości wymagają pilnych remontów i modernizacji. Nie brakuje też troski o rolnictwo i związane z tym scalanie gruntów, utrzymanie budynków użyteczności publicznej, w tym domów ludowych, remiz, szkół, przedszkoli, świetlic i boisk sportowych, jak również spraw związanych z uruchomieniem dodatkowych kursów komunikacji BUS, szczególnie z miejscowości najbardziej oddalonych od centrum gminy, których mieszkańcy mają utrudnione korzystanie np. z opieki medycznej i rehabilitacyjnej. Ponadto sprawy szeroko pojętego bezpieczeństwa publicznego czy usuwania odpadów stałych. Z uznaniem mieszkańcy odnieśli się do realizowanego programu gminy przychylnej dla mieszkańców, zwłaszcza ludzi starszych.

Red.: Walka z bezrobociem nie jest wprawdzie zadaniem gminy tylko powiatowego urzędu pracy, ale z tego, co wiem, gmina również stara się pomagać bezrobotnym.

– Tak. Od kwietnia do listopada w naszej gminie realizowany będzie program prac społeczno-użytecznych, w ramach których 15 bezrobotnych kobiet z terenu naszej gminy zatrudnionych zostanie do wykonywania prac porządkowych w budynkach mienia komunalnego na terenie gminy i zagospodarowania terenu wokół tych budynków. Tym razem wystąpiliśmy o zatrudnienie kobiet, bo to im jest teraz najtrudniej znaleźć jakiegokolwiek oferty pracy i to wśród nich jest największe bezrobocie. Tak jak w ubiegłych latach, gmi-

i chodników, duża sala gimnastyczna w Zaborowie, zadania z zakresu ochrony środowiska z 5 sąsiednimi gminami w ramach Funduszu „Spójności” i związkami „Dolna Raba” na kolektory słoneczne i przydomowe oczyszczalnie ścieków do tzw. mechanizmów szwajcarskich, odnowa centrów kilku wsi, budowa świetlicy w Rząchowej.

Red.: Które miejscowości będą się cieszyć nowymi drogami?

– Nowe odcinki nawierzchni bitumicznych będą w 17 sołectwach



Widok na odnowione centrum Szczurowej

na drogach gminnych i wewnętrznych gminy, w tym również w ramach programu „schetyńówki”. Zaplanowaliśmy także budowę dwóch parkingów i kilku kilometrów chodników przy drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych, m.in. w Strzelcach Wielkich, Rudy Rysiu, Ryłowej, Uściu Solnym, Zaborowie, Woli Przemyskiej, Górcie, Szczurowej, i przyszłościowe dokumentacje z tego zakresu. Współfinansować będziemy również przygotowania do budowy nowej drogi wojewódzkiej nr 768 od mostu na Wiśle w kie-

i opiekę pedagogiczno-psychologiczną i logopedyczną, wycieczki krajoznawczo-turystyczne, lekcje muzealne, wyjazdy do teatru itd.

Red.: Gminy inwestują także w przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska. Jak wygląda ta sytuacja w Szczurowej?

– Przygotowujemy w ramach programu „Spójności” rozbudowę oczyszczalni ścieków i budowę kanalizacji ul. Krakowskiej oraz budowę magistrali wodociągowej do Koszyc, celem połączenia z nowoczesną stacją uzdatniania wody „Nida 2000”. Prowadzone są też prace przygotowawcze do realizacji programu utylizacji azbestu, montażu kolektorów słonecznych i przydomowych oczyszczalni ścieków. Zakład Gospodarki Komunalnej wzbogaci się o nowy zestaw asenizacyjny. Współfinansować będziemy również dokumentację tzw. zwiększenia poziomu bezpieczeństwa rzeki Uswicy, a konkretnie: wspólnych z innymi gminami, powiatem i województwem przygotowań do budowy zbiornika retencyjnego na tej rzece. Prawie 200 tysięcy złotych przeznaczymy na inwestycje w remizach ochotniczych straży pożarnych. Zakończone zostaną prace na I piętrze posterunku policji umożliwiające w przyszłości uruchomienie komisariatu.

Red.: Cantra Szczurowej, Zaborowa, Uścia Solnego i Ryłowa zostały odnowione i zmodernizowane. Inne wieś też się zmienia?

– Czynnymy w tym kierunku działania. Przygotowane i złożone zostały stosowne wnioski do MRPO i PROW w celu pozyskania dofinansowania odnowy 9 kolejnych miejscowości. Zmieniając centra wsi, zauważamy większą dbałość mieszkańców o estetyczny wygląd ich własnych posesji i wsi będących ich małymi ojczyznami. Miesz-



Kapela Ludowa i Zespół Folklorystyczny Publicznego Gimnazjum w Szczurowej



Widok na centrum Zaborowa z zespołem szkół, przy którym wkrótce stanie nowa sala gimnastyczna



Zabytkowy zespół dworsko-parkowy w Szczurowej

na starać się będzie również o dofinansowanie frontu robót publicznych dla osób bezrobotnych z gminy oraz prac przy zabytkach w ramach programu „Konservator”.

Red.: W dobie kryzysu gmina Szczurowa zaplanowała inwestycje przekraczające 5 mln zł. Gmina nie inwestuje na kredyt, staracie się również o środki z zewnątrz. Jak to się udaje?

– Na początku kadencji radni wytyczyli sobie priorytety działań zgodne ze strategią gminy i uchwalili wieloletni plan inwestycyjny. Taka organizacja pozwala na szybkie przygotowanie dokumenta-



Wojewódzki Przegląd Zespołów Pieśni i Tańca – o Krakowski Wianek – w Szczurowej

cji technicznych oraz usprawnia zabiegi o środki unijne, a myślenie i planowanie długoterminowe dają możliwość łatwiejszej współpracy z samorządem wojewódzkim, powiatowym, związkami międzygminnymi i sąsiednimi gminami.

Pomimo oszczędności, podyktowanych ogólną sytuacją gospodarczą, będzie to dla nas kolejny rekordowy rok, albowiem wydatki na inwestycje wyniosą blisko 25 procent budżetu gminy, nie licząc inwestycji drogowych w gminie, ujętych w planie województwa małopolskiego.

Red.: Jakie są priorytety?

– Najważniejsze w tej chwili to: budowa lub modernizacja dróg

runku autostrady i dokumentację południowej obwodnicy Szczurowej w ramach programu „Żwirównie”. Gmina dofinansuje samorządowi wojewódzkiemu poza budową chodników również modernizację blisko kilometra drogi wojewódzkiej na ulicy Lwowskiej w Szczurowej. Wspierać będziemy także planowaną przez powiat modernizację drogi powiatowej od mostu przez Górkę, Kwików, Zaborów, Borzęcin do Dębna, na które to zadanie udało się nowym władzom i staroście zdobyć środki europejskie z MRPO.

Red.: Stawiacie również na poprawę warunków edukacyjnych...

– W drugim półroczu br. rozpoczniemy budowę dużej sali gimnastycznej z zapleczem przy Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Zaborowie z terminem zakończenia budowy w trzecim kwartale przyszłego roku. Rozpoczniemy dobudowę sali dla klasy „0” z uwzględnieniem pomieszczenia dla gabinetu stomatologicznego i pielęgniarki szkolnej w budynku Zespołu Szkół Gminnych w Szczurowej. W budżecie znalazły się też pieniądze na zakończenie remontu piętrowej części dworu w Szczurowej oraz remonty boisk sportowych w ramach programu „Orlik +” i rowerowy szlak turystyczny – Pierścień Solny „Salina Cracoviensis” po dawnych salinach wielicko-bocheńskich w Uściu Solnym. Zabezpieczyliśmy również środki na przygotowanie budowy ogólnodostępnych stref rekreacji dziecięcych planowanych wspólnie z gminami „Lidera+”. Gminne placówki oświatowe rozpoczęły wykorzystywanie kwoty ponad 2 milionów złotych z programu „Kapitał Ludzki” na rozwój edukacyjny uczniów, a następnie dwie: Publiczne Gimnazjum w Szczurowej i Publiczna Szkoła Podstawowa w Woli Przemyskiej, złożyły kolejne wnioski. Dotychczas zdobyte pieniądze na projekty pt.: „Nauka szansą na lepszą przyszłość” realizowany przez Publiczną Szkołę Podstawową w Zaborowie, „Równy start – równe szanse” Szkoły Podstawowej w Szczurowej, „Nasza praca – nasza pasja” realizowany przez Publiczną Szkołę Podstawową w Uściu Solnym, „Lećmy i nigdy odtąd nie zaniżajmy lotu” realizowany przez Publiczną Szkołę Podstawową w Strzelcach Wielkich oraz „Przez motywacje do sukcesu” Publicznego Gimnazjum w Zaborowie, pomogą objąć wsparciem uczniów poprzez dodatkowe zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, kółka przedmiotowe, kółka zainteresowań, zajęcia folklorystyczne i artystyczne, warsztaty dziennikarsko-informatyczne, doradztwo

kańcy wykonują również przy tej okazji wiele prac społecznych, dzięki czemu wzrasta poszanowanie wspólnie wykonanych robót. Jest zatem realna szansa, że w najbliższym czasie przebudowane i zagospodarowane zostaną m.in. Dołęga, Strzelce Małe, Wola Przemyska, Rudy Rysie, Wrzepia, Niedzieliska, Barczków, Uście Solne, Strzelce Wielkie.

Red.: Rozmawiamy o przebudowach, modernizacjach... A co z kulturą?

– W tym roku na kulturę wydamy więcej pieniędzy niż w roku poprzednim. Większą kwotę dostaną też stowarzyszenia. Ponadto oddamy do użytku budynek świetlicy wiejskiej wraz z zapleczem w Rząchowej, w dalszym ciągu będą wspierane szkoły muzykowania ludowego, zespoły pieśni i tańca w Uściu Solnym, Zaborowie, Szczurowej, Strzelcach Wielkich, Pojawiu, Dołędze oraz kapele ludowe i orkiestry dęte. Kilka świetlic wiejskich dostanie m.in. stoły bilardowe i do tenisa stołowego, krzesła, gry i zabawy planszowe. Planujemy również organizację lub współorganizację szeregu imprez kulturalnych i sportowych, m.in.: 28. Wojewódzki Przegląd Zespołów Pieśni i Tańca „Krakowski Wianek”, IX Koncert Charytatywny w Strzelcach Wielkich, Gminny Przegląd Zespołów Folklorystycznych Szkół z terenu gminy Szczurowa, Sobótki czy Ogólnopolski Sportowy Turniej Miast i Gmin.

Red.: Dziękuję za rozmowę.



Powitanie Bociana w Niedzieliskach

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składam Wszystkim Czytelnikom „Gazety Krakowskiej” życzenia wszelkiej pomyślności, pogody ducha oraz pełnych rodzinnego ciepła, spotkań w gronie przyjaciół i rodziny. Niech ten szczególny okres będzie dla wszystkich czasem zadumy i prawdziwej radości.

WOKÓŁ NAS

Oni chętnie pomagają

► Stowarzyszenie od kilku lat wspiera biednych, niepełnosprawnych oraz ofiary wypadków

Marek Białka

Postępuj tak, aby ludzkość nigdy tobie ani innym jednostkom nie służyła za środek, lecz zawsze była celem". Taką właśnie maksymą filozoficzną kierowali się założyciele stowarzyszenia Pomocna Dłoń, które od 2001 roku prowadzi swoją działalność. Motyw zaczerpnięty z imperatywu kategorycznego Immanuela Kanta od początku przyświeca dobroczynności i pomocy ludziom ubogim i niepełnosprawnym, jaką niesie ta organizacja. Kilka dni temu po raz kolejny grupa osób z niezamożnych rodzin z terenu gminy Gnojnik mogła otrzymać sporą ilość żywności, którą rozdawała Pomocna Dłoń. Stowarzyszenie stara się pomagać jak największej liczbie osób, ale warunkiem otrzymania zapomogi jest określony dochód, który nie może przekraczać 715,50 zł dla osoby samotnej lub 526,50 zł dla jednego członka rodziny. Limitowana jest również ilość, która w tym roku wynosi od 35 do 60 kilogramów produktów na osobę. – W tym roku już po raz szósty nasze stowarzyszenie aktywnie włączyło się do ogólnopolskiej akcji i objęło pomocą żywnościową 164 rodziny – mówi Ewa Cierniak-Lambert, prezes stowarzyszenia Pomocna Dłoń. Od początku realizacji tego projektu „zapomogę” w postaci darmowych produktów żywnościowych otrzymało od nas ponad 750 rodzin z terenu gminy Gnojnik, Iwkowa oraz Czchów – dodaje.

Europejski Program Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD) funkcjonuje od 1987 roku. Podstawą jego utworzenia były ogromne nadwyżki żywności zgromadzone w magazynach agencji interwencyjnych krajów unijnych, których nie można było ani sprzedać w obrębie Unii, ani wyeksportować poza kraje członkowskie m.in. ze względu na wysokie koszty dopłat eksportowych. Jednocześnie magazynowanie nadwyżek wymagało coraz większych nakładów finansowych. W tej sytuacji uznano za zasadne rozdysponowanie części nagromadzonych zapasów wśród ludności ubogiej z terenu krajów członkowskich. Zasadniczym celem tego programu jest wsparcie osób najbardziej potrzebujących żywnością „pierwszej potrzeby”. Są to m.in. płatki, sery, mąka, cukier, makaron. Przy ustalaniu listy osób potrzebujących stowarzyszenie ściśle współpracuje z gminnymi ośrodkami pomocy społecznej. Rozdysponowanie darmowej żywności nie jest rzeczą łatwą. Wymaga sporego wysiłku organizacyjnego i logistycznego. Aby ją regularnie otrzymywać, konieczne jest przygotowanie również kilkusetstronicowej dokumentacji oraz wniosków. – Po ważnym problem stanowi dla nas pozyskanie środka transportu do przewiezienia produktów z banku Żywności z Krakowa do miejsca magazynowania – mówi szefowa stowarzyszenia. Dzięki uprzejmości sołectwa Zawady Uszewskiej towar jest przechowywany i wydawany w budynku miejscowego Domu Ludowego – dodaje.



Ewa Cierniak-Lambert nie tylko zarządza stowarzyszeniem, ale również aktywnie pracuje w nim

Stowarzyszenie Pomocna Dłoń pomaga również osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych i komunikacyjnych oraz członkom ich rodzin. Pomoc ta polega nie tylko na opiece medycznej i psychologicznej, ale także na wsparciu finansowym przy zakupie sprzętu ortopedycznego i protez, zakupie leków i materiałów opatrunkowych. Organizacja finansuje również rehabilitację w domu pacjenta oraz wyjazdy na turnusy lecznicze. – Udzielamy pomocy różnym osobom z całej Polski. Zarówno tym, które same do nas się zgłaszają, jak i tym, o których dowiadujemy się z mediów – mówi Ewa Cierniak-Lambert, prezes stowarzyszenia. Wśród osób,

które skorzystały z pomocy – nomen omen – Pomocnej Dłoni to mieszkańcy Sopotu, Gdańska, Łodzi, Zgierza, Nowego Sącza oraz Bochni i Tarnowa – wylicza szefowa dobroczynnej organizacji z Gnojnika. – W ubiegłym roku uległam poważnemu wypadkowi samochodowemu. Konieczne było długotrwałe i kosztowne leczenie, a potem rehabilitacja. Dzięki Pomocnej Dłoni udało mi się wrócić do zdrowia. Miałam możliwość korzystania z bezpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych, a nawet zwrotu kosztów dojazdu oraz leków – mówi Grażyna Klimek z Tymowej. Odsześciu lat stowarzyszenie organizuje również tzw. Zielone

ochronki, czyli półkolonie w okresie wakacji, przeznaczone głównie dla dzieci z rodzin uboższych i zagrożonych różnego rodzaju patologiami.

Są to przede wszystkim dwutygodniowe turnusy organizowane w miejscu zamieszkania dla piętnastoosobowych grup dzieci w wieku od 7 do 13 lat. Wypoczynek dzieci połączony jest z realizacją programu profilaktycznego, w którym uwzględnione są elementy psychoedukacji i treningu interpersonalnego.

– Jest to największa akcja letniego wypoczynku dla dzieci na terenie województwa małopolskiego – mówi Stanisław Lambert, członek stowarzyszenia. W 2002 roku w „Zielonych

Ochronkach” uczestniczyło 130 dzieci. Obecnie liczba dzieci korzystających z tej formy wypoczynku wzrosła do ponad sześćset osób. Ostatnie półkolonie organizowane przez „Pomocną Dłoń” odbywały się w czternastu miejscowościach na terenie ośmiu gmin – podkreśla.

Innym obszarem działalności stowarzyszenia jest Warsztat Terapii Zajęciowej, który pomaga w przystosowaniu i adaptacji do samodzielnego życia osób częściowo niepełnosprawnych. – Poprzez uczestnictwo w Warsztacie Terapii Zajęciowej mogą rozwijać swoje zdolności artystyczne i malarskie – mówi Jarosław Pawełek, podopieczny WTZ, którego prace sprzedawane są podczas aukcji. Ośrodek wykonuje zadania w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej, zmierzające do ogólnego rozwoju i poprawy sprawności. Realizacja tych zadań odbywa się poprzez rozwijanie zainteresowań oraz umiejętności wykonywania podstawowych czynności życiowych i przygotowanie do życia w środowisku społecznym. Ważnym elementem terapii zajęciowej jest kształtowanie odpowiednich cech psychofizycznych, niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania i wykonywania pracy.

– Dzięki uczestnictwu w terapii zajęciowej osoby niepełnosprawne czują się akceptowane przez innych i przekonują się, że pomimo swojej „ułomności” są w pełni wartościowymi członkami społeczności – dodaje Marian Piech, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Zawadzie Uszewskiej.

0269704/00

OGŁOSZENIE

0272580/00

PROMOCJA

0012894/00/MAKJO

OGŁOSZENIE

0270499/00

gratka nie lada

POLSKA THE TIMES
GAZETA Krakowska

0-800 gratka 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmową pocztą

Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00
Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

Producent najwyższej jakości wyrobów ceramicznych od 1889 roku.

BIELOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67
www.bielowice.pl
e-mail: ceramika@bielowice.pl

NASZE CENY I JAKOŚĆ ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!

PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3, dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

POLSKA THE TIMES
GAZETA Krakowska

OGłosZENIA NA TELEFON
**0-800 GRATKA
0-800 47 28 52**

od 10.00 do 17.00

Nowo otwarte Centrum Handlowe „KOPERNIKUS” w Brzesku

WYNAJMIE
POWIERZCHNIE HANDLOWE
od 20 do 400 m²

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu:
602 451 377

OKNA
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SUPER PROMOCJA
Rewelacyjnie ciepła szyba (U< 0,5 W/m²K) w oknach PVC – tylko teraz **GRATIS**

* o szczegóły promocji pytaj w salonach firmowych VIDOK

KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. (012) 415 95 49; MIECHÓW: ul. Sienkiewicza 21, tel. (041) 389 01 25; TARNÓW: ul. Konarskiego 2B, tel. (014) 656 18 78, ul. Szkotnik 2B, tel. 636 88 57, DĄBROWA TARN. ul. Jagiellońska 14, tel. (014) 642 47 81; TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23, tel. (014) 652 30 79, DEBICA: ul. Słowackiego 2, tel. (014) 625 80 63, NOWY TARG ul. Długa 31, tel. (018) 264 64 67; ZAKOPANE ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej) tel. (018) 447 68 96; RABKA ZDRÓJ: ul. Rynek 8, tel. (018) 267-07-09; PARTNERZY HANDLOWI: GORLICE, „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. (018) 353 51 51, NOWY SĄCZ, „OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. (018) 442 19 97, WIELICZKA, „PÓL-PROFIL” Pl. Kościuszki 5, tel. (012) 278-40-31; BRZESKO, „BUMAT” ul. Kr. Jadwigi, tel. (014) 66 304 55, 0-695-695-698
www.vidok.com

TEMAT TYGODNIA

Medyk z Bochni zagrożony. Komu przeszkadza szkoła?

► Pracownicy i uczniowie są zaniepokojeni planami burmistrza Kosturkiewicza

Małgorzata Więcek-Cebula

Pod znakiem zapytania stoi dalsze funkcjonowanie bocheńskiego „Medyka”. Dyrekcja placówki, która działa od 1975 roku, została poinformowana przez burmistrza Bogdana Kosturkiewicza o nowych zasadach umowy użyczenia. – Podczas rozmowy dowiedziałam się, że burmistrz ma plany wobec tego budynku, a dokładnie jego parteru. Poinformował mnie, że przedłuży nam umowę, w której udostępni tylko pię-

«Mieczysława Mazur: Przez cały czas się rozwijamy, starając się dostosować do potrzeb rynku. Mamy plany na przyszły rok. Oby nie trzeba było z nich zrezygnować.»



Małgorzata Migdał liczy na pozytywne rozwiązanie problemu

tro – mówi Małgorzata Migdał, dyrektorka szkoły.

Dla „Medyka”, w którym uczy się ponad stu młodych ludzi może to oznaczać kłopoty.

– Nie jesteśmy w stanie pomieścić się na jednym piętrze. Takie rozwiązanie mogłoby dla nas oznaczać nawet ograniczenie naboru na nowy rok szkolny – mówi dyrektorka.

Powstałym zamieszaniem zaniepokojeni są uczniowie.

– Nie wiadomo, co z nami będzie. Każdy wybrał tę szkołę z przekonania, daje bowiem konkretny zawód – mówi Karolina Palej, jedna z uczennic.

Obawy mają także młodzi ludzie zainteresowani nauką.

– To dobra szkoła, która ma swoją pozycję w mieście. Jestem zainteresowana zwłaszcza dwuletnim kierunkiem: technik masażysta. Boję się jednak, że jeśli nabór będzie ograniczony, nie dostanę się – żali się Monika Burzyńska z Brzeska.

Pracownicy szkoły mają nadzieję, że sytuację uda się rozwiązać pomyślnie. Nadal pro-



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

W szkole uczy się około stu młodych ludzi. Zainteresowanie naborem na kolejny rok jest duże

wadzone jest nabór na nowe kierunki kształcenia: opiekun medyczny, technik masażysta i terapeuta zajęciowy.

– Przez cały czas się rozwijamy, starając się dostosować do potrzeb rynku. Mamy konkretne plany na przyszły rok, jeśli jednak musielibyśmy się zmieścić tylko na jednym piętrze, z tego wszystkiego trzeba będzie zrezygnować – twierdzi Mieczysława Mazur.

Pracownicy szkoły zastanawiali się nad wprowadzeniem nowego kierunku – asystent stomatologiczny.

– Wiemy, że będzie zapotrzebowanie na tego typu pracowników, dlatego chcemy być do tego przygotowani – podkreśla Mieczysława Mazur.

Bocheński „Medyk” uczestniczy też w europejskim programie rozwoju szkół zawodowych województwa małopolskiego, który będzie realizowany do września przyszłego roku. W ramach tej inicja-

tyw wychowankowie szkoły mogą brać udział w wielu bezpłatnych szkoleniach. To między innymi kursy opieki środowiskowej, języka migowego, pierwszej pomocy.

Od ubiegłego roku placówka pełni też funkcję ośrodka egzaminacyjnego, wyznaczonego przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie.

Pracownicy szkoły, funkcjonującej w Bochni od 1975 roku, boją się, że zmiany pociągną za sobą zwolnienia. – Przecież ograniczenie metrażu będzie wiązało się na pewno z redukcją zatrudnienia – mówią zdenerwowani.

Przedstawiciele bocheńskiego magistratu niechętnie wypowiadają się na ten temat planowanych zmian.

– Przecież żadne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły – zastrzega wiceburmistrz Gustaw Korta.

Umowa z magistratem obowiązuje do września. Potem

ma być przedłużona, ale na jakich warunkach? Zainteresowanie prowadzoną rekrutacją jest duże. Nie ma się co dziwić. Absolwenci bocheńskiego „medyka” bez problemu znajdują zatrudnienie w bocheńskim czy brzeskim szpitalu. Już w tej chwili dziewięćdziesiąt procent pracowników personelu średniego tych zakładów to właśnie wychowankowie „medyka”.

Dyrektor placówki zwraca także uwagę, że przez blisko dwudziestoletni okres funkcjonowania szkoły w budynku przy ulicy Regis wykonano wiele remontów – wymienione zostały pokrycie dachowe, elewacja budynku.

Sale są systematycznie malowane. W budynku zostały wymienione podłogi, przeprowadzono kapitalny remont sanitariatów, a w części parterowej – w której burmistrz nie chce już udostępniać szkole – wymienione zostały okna.

Ich zdaniem

Kazimierz Ścisło, radny

Jestem zbulwersowany faktem, że burmistrz chce zmienić umowę najmu tej szkoły. Ta placówka jest bezwzględnie potrzebna miastu, powiatowi czy województwu. Jest to szkoła, która działa w Bochni od 1975 roku. W tej chwili kształcą w kilku profilach. Jest potrzebna osobom niepełnosprawnym, chorym, starszym. Jest jeszcze wiele innych lokali, w których burmistrz mógłby swoje pomysły zrealizować, a nie akurat w tej szkole. Jeżeli podczas sesji będziemy rozważać zmianę warunków umowy – będą przeciwni.



Eugeniusz Konieczny, radny

Jestem zdziwiony, że to zagadnienie wyszło w czasie, gdy każdy obiekt spełnia swoją funkcję. Ten budynek wrósł w naszą tradycję bocheńską w związku z planowanym sanatorium. To fragment naszej rzeczywistości. Przecież w tej chwili kształcą się tam przyszli rehabilitanci, którzy są nam coraz bardziej potrzebni. Mam nadzieję, że w tym przypadku dojdzie do pozytywnych rozstrzygnięć i wszystkie strony będą zadowolone. Ja nie dopuszczam w swojej świadomości, że tej szkoły w Bochni nie będzie.



Najpiękniejsze pisanki z Wiśnicza

WIŚNICZ. Misternie zdobione pisanki, palmy a także ciasta zgłoszono do XIII edycji Gminnego Konkursu Wielkanocnego w Nowym Wiśniczu. Jury za najpiękniejsze uznało te przygotowane przez: Przedszkole w Nowym Wiśniczu, ZS w Starym Wiśniczu, świetlicę w Kobylu, ZS w N. Wiśniczu oraz świetlicę w Olchawie i Kółko Plastyczne przy MOK w Nowym Wiśniczu.

Nagrody indywidualne otrzymali: rodzina Żońców i Halina Noga ze świetlicy w Leksandrowej, przedszkole z Muchówki, Ewelina Szustka, Joanna Kokoszka, Anna Krostko, Anna Kaim, Patrycja Waśko, Agnieszka Sułek i Marzena

Samek z ZS w S. Wiśniczu, Zuzanna Cholewa, Mateusz Cholewa i Monika Multan ze świetlicy w Kopalinach, rodzina Mochłów ze świetlicy w Mu chówce, Kamila Rozum, Magdalena Żońca, Malwina Micho, Anna Plewniak, Dagmara Stokłosa, Katarzyna Gorczycka, Kaja Kulczycka, Zuzanna Proficz i Natalia Soja, Krzysztof Nakielny i Dawid Majcher ze świetlicy w Olchawie oraz Przedszkole w S. Wiśniczu. Prace można oglądać do 14 kwietnia w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu, także w Poniedziałek Wielkanocny od godz. 13 do 16. (maw)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Autorów pięknych prac nagrodził burmistrz Stanisław Gaworczyk

OGŁOSZENIE

0269110/00

TYLKO NA DOWÓD
30.000zł

- kredyty oddłużeniowe do 120 000 zł
- okres kredytowania do 96 m-cy
- szybki kredyt dla osób prowadzących działalność gospodarczą
- kredyt bez BIK-u
- chwilówka w 15 minut od 50 - 700 zł

Bochnia, ul. Rynek 18/3
(przy postoju taxi, I piętro)
tel. (014) 610-50-75
kom. 664-954-890

Brzesko, ul. Rynek 4
(I piętro nad apteką)
tel. (014) 663-06-66
kom. 666-093-459

Informacja 0 801 800 107, www.kredyty-chwilowki.pl

**MALOWANA
OFERTA
DLA CIEBIE**

**KREDYTY
Chwilówki**

TO I OWO

Kartka z kalendarza

Kwiecień 2008

Wiesława i Zbigniew Urbanowie odkupili od spadkobierców brzeskich piwoarzy pałac Goetzów. Ci z kolei wykorzystali prawo pierwokupu i nabyli ten obiekt od Starostwa Powiatowego w Brzesku. Decyzja o sprzedaży tej perełki brzeskiej architektury zapadła parę lat temu. Tuż po wyborach. Choć tak naprawdę nieoficjalnie, o takim rozwiązaniu mówiło się dużo wcześniej. Przez ostatnie sześć lat pałac stał niezagospodarowany. Po tym, jak zlikwidowano funkcjonującą w nim szkołę, z roku na rok wyglądał coraz gorzej. Utrzymanie zabytku kosztowało samorząd około 100 tysięcy złotych rocznie. Zanim zapadła decyzja o sprzedaży pałacu, samorządowcy rozważali jego remont. Zdawali sobie jednak sprawę z tego, że byłoby to potężne zadanie, które wstępnie oszacowano na około 40 milionów złotych. Po dokładnym przeanalizowaniu tego wariantu radni zdecydowali, że pałac pójdzie pod młotek. (maw)

Gościli w domach kolegów z Niemiec

► Udany wyjazd uczniów I LO w Bochni



Tydzień spędzony w Niemczech uczniowie zapamiętają na długo

Pobyt bocheńskich uczniów poza zachodnią granicą był kolejnym etapem międzynarodowej współpracy. W ramach niej młodzi Niemcy w październiku odwiedzili Małopolskę. Program wyjazdu obfitował w atrakcje, które z pewnością na długo pozostaną w pamięci. – Prawie codziennie mogliśmy wraz

z naszymi partnerami uczestniczyć w ich zajęciach szkolnych – opowiadają uczestnicy wyjazdu. Lekcje w niemieckiej szkole były dla Polaków okazją do bliższego poznania szkoły. – Zobaczyliśmy to, co dotąd znaliśmy jedynie z opowiadań naszych kolegów – relacjonuje jedna z uczestniczek wyjazdu.

W programie spotkania nie zabrakło również atrakcji turystycznych. Polacy mieli okazję zwiedzić leżące nad Morzem Północnym Bremerhaven, przejechać ulicami starego Münster oraz sfotografować się przy pomniku Muzykantów z Bremy. Niemałe wrażenie na bocheńskich uczniach zrobiła także elektrownia, w której mogli dowiedzieć się, jak powstaje prąd, z którego codziennie korzystają. – Wyjazd dał szansę lepszemu poznania Niemiec. Nasi uczniowie mogli zobaczyć, jak ich rówieśnicy spędzają wolny czas, w jakich warunkach się uczą. Była to też wspaniała okazja do sprawdzenia posiadanych przezeń umiejętności językowych – opowiada Monika Pachuta-Nosal, nauczycielka języka niemieckiego. Wymiana została zorganizowana dzięki wsparciu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Jest to już kolejny w ciągu ostatnich lat międzynarodowy projekt, w którym bierze udział bocheńska szkoła. (matr)



Fotografia tygodnia

W sobotę Janowi, Pawłowi i Karolowi Adamcom – papieskim trojaczkom – przedstawiciele Nowego Wiśnicza zorganizowali specjalne, czwarte urodziny. – To kolejne spotkanie, zamierzamy cyklicznie świętować, wspominając przy tym papieża Jana Pawła II, który jest szczególnym patronem trojaczek – podkreśla Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza. Chłopcy urodzili się, gdy cały świat opłakiwał śmierć Jana Pawła II. Rodzice nie mieli wątpliwości, jakie imiona wybrać dla swoich synów. (maw)

Zdolny uczeń z Porąbki

Krzysztof Fejkiel, uczeń III klasy Gimnazjum w Porąbce Uszewskiej, znalazł się w gronie laureatów tegorocznego Małopolskiego Konkursu Historycznego, organizowanego przezuratorium oświaty. Tytuł ten gwarantuje celującą ocenę roczną z historii oraz zwolnienie z części humanistycznej egzaminu

gimnazjalnego. Konkurs, którego tematem był „Dramat Polaków spowodowany II wojną światową. Polskie losy 1939–1949”, zgromadził kilka tysięcy uczestników z całego województwa. Krzysztof przygotowywał się pod kierunkiem nauczycielki Izabeli Machety-Kornaś. (maw)

Zatrzymane w kadrze



Prawie sto osób wzięło udział w Otwartych Indywidualnych Mistrzostwach Małopolski w Szachach Szybkich, które zorganizowano w sali tańca w Szczurowej już po raz dziesiąty. (maw)

Zapraszamy

● **Wystawa** – W Galerii Fakt, mieszczącej się w piwnicach Ratusza w Nowym Wiśniczu, można oglądać wystawę Adama Faglio „Dziennik”. Artysta pochodzi z Nowego Wiśnicza, jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Maluje od wielu lat. Jego prace są cenione w środowisku malarskim.

● **Konkurs** – Biblioteka w Bochni zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjów do wzięcia udziału w konkursie plastycznym na projekt bocheńskiej monety pt. „Z bocheńskiej mennicy”. Uczestnikami konkursu

mogą być uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Należy wymyślić nazwę dla monety nawiązującą do: historii, legend, obyczajów lub tradycji bocheńskich. Zaprojektować należy awers i rewers monety. Prace mogą być wykonane dowolną techniką plastyczną (rysunkowe nie mogą przekraczać formatu A3). Samodzielnie wykonane prace, podpisane imieniem i nazwiskiem, szkołą i klasą można składać w oddziale dla dzieci i młodzieży, a także w filiach PiMBP do 31 maja. Prace oceni niezależne jury, biorąc pod uwagę pomysłowość, samodzielność, staranność

wykonania i zgodność z tematem. Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród autorom najlepszych prac odbędzie się w czasie obchodów Dni Bochni.

● **Wystawa** – „Bliżej natury” – wystawa ceramiki artystycznej Henryka Kopańczyka. Sala Klubu Biblioteki. Wstęp wolny.

● **Wystawa** – Prace Wojciecha Hyżego można oglądać w bocheńskim oddziale katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. Wystawa będzie czynna jeszcze przez kilka tygodni. Wstęp wolny. (maw)

Pływanie razem z „Gazetą Krakowską”

Rozdajemy bilety na basen

Wiosna zawitała na Krytą Pływalnię w Bochni. Jej przedstawiciele przygotowali dla swoich klientów z tej okazji sporo atrakcji. – Od 14 kwietnia ruszamy z nową akcją promocyjną „W samo południe”. W ramach niej wszystkie ceny obniżamy o połowę, tak więc wystarczy wejść na basen w godz. od 12 do 12.30, aby skorzystać z tej niespodzianki – wyjaśnia Robert Hołda, dyrektor bocheńskiego basenu. Dzięki nowej promocji bilet

godzinny będzie można kupić już od 2 zł, bilet dwugodzinny od 3 zł, a bilet rodzinny, z którego może skorzystać nawet czteroosobowa rodzina, już od 8 zł. Promocja potrwa do 31 maja. To jednak nie wszystko. Od dziś rusza także wspólna akcja Krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni oraz „Gazety Krakowskiej”. – Dla czytelników GK przygotowaliśmy darmowe wejściówki. Otrzyma je dziesięciu pierwszych

Czytelników, którzy dziś zadzwonią do redakcji gazety pod numer 014 631 94 25 – zapewnia Robert Hołda. Bilet ten będzie można wykorzystać w dowolnym czasie, jednak warunkiem jego odebrania jest zgłoszenie się do kasy bocheńskiego basenu do godz 14 w sobotę z aktualnym wydaniem GK. Akcja będzie miała charakter cykliczny, będzie się powtarzać w każdy piątek aż do końca czerwca. (maw)

Jubileuszowy koncert w Dołędze



Jubileuszowy koncert muzyki klasycznej odbył się w dworcu w Dołędze. Goście wysłuchali utworów w wykonaniu Zespołu Kameralnego Maes-Trio. Organizatorem spotkania było Muzeum w Dołędze i Gminne Centrum Kultury w Szczurowej. Koncerty organizowane od 12 lat cieszą się sporym zainteresowaniem. Najbliższy planowany jest na czerwiec. Będzie to kwartet gitar klasycznych. (maw)

KRAKÓW ZAPRASZA

Najpiękniejsze dzieła baroku

► Dziś w Filharmonii zaśpiewa Sara Mingardo

Od kilku dni w ramach trwającego pod Wawelem festiwalu Misteria Paschalia w krakowskich kościołach, Filharmonii i Operze rozbrzmiewają najpiękniejsze dzieła muzyki baroku, w wykonaniu znanych światowych artystów.

Dziś w Filharmonii usłyszeć będzie można kompozycje Antonio Vivaldiego, m.in. „Stabat Mater” i „Nisi Dominus RV 608”. Zaśpiewa włoska kontraltistka, Sara Mingardo. Towarzyszyć jej będzie Venice Baroque Orchestra.

Spotkania z muzyką sprzed wieków potrwają do poniedziałku. Sobotniego wieczoru w kopalni soli „Wieliczka” usłyszemy utwory Francesco Provenzale w wykonaniu Capelli della Pieta de' Turchini, pod batutą Antonio Florio. W niedzielę na scenie Opery Krakowskiej zabrzmie „It Faraone Sommerso” Francesco Nicolli Fago. Utwór ten wykona zespół Europa Galante.

Z kolei w poniedziałek radosne „Arie e concerti I” Vivaldiego w Operze zaśpiewa charzmatyczna, włoska kontraltistka Sonia Prina. (wer)

● **MISTERIA PASCHALIA**

6.04.-13.04 Filharmonia Krakowska, Opera Krakowska, Kopalnia Soli „Wieliczka”. Godz. 20 (pt. sb. nd. pn.)

Bilety 60 zł-90 zł



Sonia Prina wystąpi w Operze Krakowskiej w poniedziałek

Wielkanoc z Capellą

We wtorek na scenie Filharmonii Krakowskiej usłyszemy polską premierę „The Armed Man: A Mass For Peace” Karla Jenkinsa, znanego w Anglii współczesnego kompozytora, w wykonaniu Capelli Cracoviensis.

Gościnnie wystąpi też chór Leeds Philharmonic Society, pod batutą Marka Hindleya oraz ceniony brytyjski organista

Julia McNamara. Utwór powstał na zamówienie Królewskiej Zbrojowni. Jenkins nawiązał w nim do kilkusetletniej tradycji mszy „Armed Man”. (wer)

● **WTOREK**

14.04 Filharmonia Krakowska ul. Zwierzyniecka 1

Godz. 19.30

Bilety: 30 zł-40 zł

Chór z Leeds w Krakowie

Dzieła Josepha Haydna, Feliksa Mendelssohna oraz oratorium George'a Friderica Haendla „Mesjasz”, zabrzmiały w Niedzielę Wielkanocną, w kościele św. Katarzyny. Wykona je angielski chór „Leeds Philharmonic Chorus” pod batutą Marka Hindley'a. Zespół liczy 160 śpiewaków, w swoim repertuarze ma utwory choralne a cappella i znane dzieła oratoryjne. (wer)

● **NIEDZIELA**

12.04. Kościół św. Katarzyny ul. Augustiańska 7

Godz. 19.15. Wstęp wolny

Jazzowo i klasycznie

Muzyki poważnej... w jazzowych aranżacjach będzie można posłuchać wtorkowego wieczoru w Muzeum Galicja. Zagra tam nietypowy duet, izraelski flecista Anatolij Kogana oraz polski kompozytor i pianista, Konstanty Wileński. Obydwaj artyści mają klasyczne wykształcenie muzyczne, obydwaj jednak lubią eksperymentować z dźwiękami jazzowymi. (wer)

● **WTOREK**

14.04 Muzeum Galicja ul. Dajwór 18

Godz. 19. Bilety 12 zł-20 zł

KONCERTY

● **PIĄTEK**

Filharmonia Krakowska ul. Zwierzyniecka 1
Kompozycje Antonio Vivaldiego w wykonaniu Venice Baroque Orchestra.
-g. 20. Bilety: 60 zł-90 zł

● **SOBOTA**

Filharmonia Krakowska ul. Zwierzyniecka 1
Koncert Orkiestry Akademii Beethovenowskiej „Nowe drogi klasyki”. Gwiazdą wieczoru będzie Steven Isserlis, jeden z najwybitniejszych współczesnych wiolonczelistów
-g. 19. Bilety: 60 zł-100 zł

● **NIEDZIELA**

Opera Krakowska ul. Lubicz 48
Polska premiera kompozycji „It Faraone Sommerso” Nicolli Fago w wykonaniu zespołu Europa Galante pod batutą Fabio Biondiego
-g. 20. Bilety: 60 zł-90 zł

Kościół św. Katarzyny ul. Augustiańska 7
Koncert angielskiego chóru „Leeds Philharmonic Chorus”
-g. 19.15. Wstęp wolny

● **PONIEDZIAŁEK**

Opera Krakowska ul. Lubicz 48
Arie Antoniego Vivaldiego w wykonaniu włoskiej kontraltistki, Soni Priny.
-g. 20. Bilety: 60 zł-90 zł

● **WTOREK**

Muzeum Galicja ul. Dajwór 18
Koncert flecisty Anatolija Kogana i pianisty Konstantego Wileńskiego.
-g. 19.00. Bilety: 12 zł-15 zł

(wer)

TEATR

● **TEATR BAGATELA**

DUŻA SCENA
ul. Karmelicka 6
Okno na parlament
wt., śr., 19.15, czw. 16.30, 19.15
Bilety: parter i łoża 44/35 zł
balkon 39/30 zł
reż. Paweł Pitera;
scenografia: J. Schoen;
obsada: W. Leonowicz / M. Bogucki, P. Redkowski, J. K. Warunek, P. Różański, M. Kościuk, M. Wiercichowski, P. Napora, A. Godlewska, E. Mitoń, A. Rokita, A. Kobielska.

● **Tajemniczy ogród**

czw. 11
Bilety: parter i łoża 30/25 zł
balkon 27/22 zł
reż. Janusz Sztybel;
scenografia: E. Krywsza;
obsada: M. Wróbel, W. Surówka, M. Gęga, Z. Długosz, P. Branny, M. Walach / A. Branny, J. Sztybel (gościnnie) / P. Urbaniak, P. Różański, K. Litwin / D. Pomykała (gościnnie), T. Wiczorek.

● **TEATR GROTESKA**

ul. Skarbowska 2
Amelka, bóbr i król na dachu
wt., czw. 9, 11.15
Bilety: 17 zł (indywidualny), 15 zł (dla grup), 14 zł – balkon
reż. Konrad Dworakowski;
scenografia: M. Dworakowska;
obsada: I. Olszewska, M. Kufel, M. Brożonowicz-Sienkiewicz, K. Kopycki, M. Kubacka, F. Mula, B. Cieślak, K. Prystupa, P. Mróz, M. Karpowicz.
To urokliwa, pełna fantazji i magii historia małej dziewczynki Amelki, która podczas wyprawy po czarny miód odkrywa elementarne prawdy o świecie. W podróży towarzyszą jej niezwykle postaci, dzięki którym docenia wartość przyjaźni, poznaje swoją historię i metaforycznie nie określa swe miejsce na ziemi.

● **TEATR LUDOWY**

DUŻA SCENA
os. Teatralne 34
Pyza na polskich drózkach
śr., czw. 11
Bilety: 15 zł
reż. Jerzy Fedorowicz; scenogr. E. Krywsza; obsada: K. Górecki, M. Malcharek (PWST), J. Joniec, J. Nosal, J. Wojciechowski, P. Piecha oraz balet Krakowskiej Akademii Tańca.

● **SCENA POD RATUSZEM**

Rynek Główny 1
Poważny jak śmierć, zimny jak głaz
czw. 19
Bilety: 30/20 zł
reż., scenogr., opracowanie muzyczne: Tomasz Obara; obsada: M. Kalisz (gościnnie) / P. Franasowicz, K. Wolniowicz, A. Kawiorska (gościnnie) / D. Markuszewska, B. Schimscheiner / M. Barełkowska, I. Sitkowska, K. Górecki, J. Strama.
To tragicomiczna opowieść o rodzinie z przedmieść Chicago, adresowana do tych wszystkich, którzy nie są pruderijni i nie boją się prowokacji w sztuce. Bohaterowie przedstawieni są absurdalnie, bulwersująco, brutalnie, groteskowo, ale i wzruszająco. Chociaż rzeczywistość zastąpiły im gry komputerowe, uczucia – wspólne przesiadywanie

WORKAHOLIC

Blues w klubie Gwarek

Bogate instrumentarium ubarwione improwizacjami muzyków – tak w skrócie określić można brzmienie rockowo-bluesowej, krakowskiej grupy Workaholic. Zespół dobrze znany jest już byłcom klubów pod Wawelem. Czwartkowego wieczoru zagra w klubie Gwarek.

Podczas koncertu usłyszecie będzie można takie melodyjne utwory jak „Skrzypek”, „Lej Olo” czy „Raz dwa trzy”. Siedmioosobową formację

Workaholic w 2006 roku założył gitarzysta i autor tekstów zespołu, Jan Purchla. Oprócz niego grupę tworzą jeszcze Lech Mierzwa, Teodor Dobrzycki, Krzysztof Gudź, Bart Kuraś, Tomasz Pachciarek oraz wokalistka Paula Potulska. Wszystkich tworzących Workaholic artystów łączy jedno – każdy z nich lubi poeksperymentować z dźwiękami. Jak mówią, właśnie ta potrzeba skłoniła ich by założyć zespół.

Dlatego muzyka formacji jest

energetyczną mieszanką autorskiego, elektrycznego bluesa z elementami rocka, swingu, a nawet jazzu. Ich siłą są przede wszystkim koncerty na żywo. Dają satysfakcję zarówno tym, którzy chcą posłuchać nowego brzmienia, jak i tym, którzy po prostu mają ochotę pobawić się przy muzyce „na żywo”. (wer)

● **CZWARTEK**

16.04. Klub Gwarek, godz. 20.30 ul. Reymonta 17

Wstęp wolny



„Terezyn” grany jest na Nowej Scenie Starego Teatru

przed telewizorem, religię – tanie egzaltacje, a marzenia wyznaczają teledziewczyny, to jest w nich miejsce na czułość i rozpaczę, tęsknota za drugim człowiekiem, który tak daleko jest i tak blisko zarazem.

● **TEATR J. SŁOWACKIEGO**

pl. Św. Ducha 1
SCENA MINIATURA
Pułapka na myszy
śr., czw. 19
Bilety: 40/30 zł
reż. Olga Lipińska;
scenografia: R. Melliwa;
muzyka: Jan Kanty Pawłuskiewicz;
obsada: F. Szajnert, B. Kurzaj, A. Sokołowska, M. Chodorowska, M. Kuźmiński, G. Łukawski, G. Mielczarek, K. Piątkowski.
Do niewielkiego pensjonatu pod Londynem przyjeżdżają goście. Nie wiedzą jeszcze, że poprzedniego dnia w mieście popełniono zbrodnię. Morderca zapowiedział kolejne ofiary, a jego trop prowadzi wprost do pensjonatu, który właśnie został odcięty od świata przez zamieć śnieżną. Atmosfera niepokoju i wzajemnych podejrzeń gęstnieje z minuty na minutę.

● **KRAKOWSKI TEATR**

SCENA STU
al. Krasińskiego 16
Romeo i Julia
śr., czw. 19
Bilety: 60 zł
scenar., reż. i scenogr.: Agata Duda-Grac; muzyka: J. Ostaszewski; obsada: A. Polony, A. Grochal / K. Gniewkowska, K. Baar / I. Noszczyk, M. Konarska / M. Kochan, M. Witkowski, T. Wysocki / R. Latusek, S. Rokita / A. Róg, D. Gnatowski / T. Miedzki / Z. Ruciński, R. Krzyżowski / M. Kuźmiński / T. Schimscheiner, R. Dziwisz / K. Pluskota, K. Piątkowski / M. Łuczak, W. Blach / M. Witkowski, K. Śmiełek.
Subiektywna wizja, kreacja wyobraźni nieznającej granic czasu i przestrzeni, pytania o prawdę miłości w konfrontacji z miłością archetypową i zmilitarizowaną.

● **NARODOWY STARY TEATR**

DUŻA SCENA
ul. Jagiellońska 1
Trylogia

śr., czw. 18
Bilety: 43/27 zł
reż. Jan Klata;
scenografia: J. Łagowska;
kostiumy: M. Kaczmarek;
obsada: A. Dymna, K. Globisz, M. Gałkowska, E. Kolańska, B. Wysocka, B. Brzozowski, J. Chrzastowski, J. Gralek, T. Huk, Z. W. Kaleta, A. Kozak, B. Peszek, J. Peszek, J. Świąch.

● **NOWA SCENA**

Terezyn
śr., czw. 19.30
Bilety: 33/22 zł
adapt. i reż.: Zbigniew Mich;
scenografia: Stasys Eidrigevicius;
obsada: A. Grochal, E. Kaim, K. Krzanowska, A. Brykalski, R. Gancarczyk oraz M. Mejsza – fortepian.
Życie Terezynie podczas okupacji; przedziwny świat, w którym sztuka miesza się ze śmiercią, a między transportami do Auschwitz odbywały się opery dla dzieci i występy kabaretów.

● **SCENA KAMERALNA**

ul. Starowiślna 21
Auto da fé
śr., czw. 18
Bilety: 43/27 zł
adapt. i reż. Paweł Miśkiewicz;
scenogr.: B. Hanicka;
muzyka: o. Grandier;
obsada: J. Peszek, I. Bielska, A. Hudziak, J. Roszkowski, P. Grabowski, Z. Kosowski, K. Globisz / E. Zentara, P. Skiba (gościnnie) / P. Miśkiewicz, E. Ciepeli, M. Jarosz, E. Karkoszka, T. Pawłowicz-Stokowska, P. Franasowicz, Z. Józefczak, M. Grabka.

● **TEATR KTO**

ul. Gzysimików 8
Atrament dla leworęcznych
czw. 19
Bilety: 30/20 zł
scenar. i reż. Krzysztof Niedźwiedziak;
obsada: J. Buczyński, M. Małysa, P. Rybak, M. Słota.
Współczesna komedia. Składa się z kilku przenikających się obyczajowych scen, pełnych absurdu i humoru. Idea spektaklu jest odejście od dosłowności – bohaterów nie da się umieścić w żadnym miejscu i czasie. Nie mają imion, nazwisk, nigdzie

nie mieszkają i nie wiadomo, czym się zajmują. Pojawiają się na scenie i generują kolejne zdarzenia, wcielając się w wymyślone przez siebie postaci.

● **TEATR PWST**

ul. Straszewskiego 22
Mewa
wt., śr. 19
Bilety: 15/12 zł
reż. Natalia Sołtyś;
W jesienny wieczór w majątku byłego radcy dochodzi do samobójstwa jego siostrzeńca. Lekarz odkrywa, że zmarły jest ofiarą morderstwa. Rozpoczyna się śledztwo. Każda z dziesięciu obecnych w dworku osób zostaje poddana przesłuchaniu. Każda miała powody, żeby zabić...

● **Zatopiona katedra**

wt., śr. 19.30
Bilety: 15/12 zł
reż. Anna Augustynowicz;
scenogr.: M. Braun;
kostiumy: W. Kowalska;
Spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Aktorskiego

● **SCENA MOLIERE**

ul. Szewska 4
Brać naszego Boga
czw. 19.30
Bilety: 40 zł
reż. Artur Dziurman

● **UCIECHA**

ul. Starowiślna 16
Smak Mamrota
czw. 18
Bilety: 80/60 zł
obsada: P. Pręgoski, E. Kurylo, S. Maciejewski, B. Kalus.

● **TEATR LALKI I AKTORA**

PARAWAN
Scena Lalkowa dla Dorosłych ul. Białostrzemska 3
Serenada
pt. 19
reż. Bogusław Froń;
scenogr.: J. Pokrywka;
obsada: J. Bąk, U. Tylek, E. Trzewiczarz, M. Dąbrowski, P. Wojdyło.

● **OPERA KRAKOWSKA**

ul. Lubicz 48
Misteria Paschalia
nd., pn. 20
Bilety: info w kasie

RELAKS



Andrzej Nabzdzyk, dr Haus, jak go nazywają znajomi, ćwiczy na sali rehabilitacyjnej. Chce jak najszybciej wrócić do zdrowia, by znów ratować ludzi



17 lutego 2009. Tylko on uratował się z tej katastrofy



Kolekty z pracy zbierają pieniądze na jego leczenie

Twardziel wraca, by leczyć

Mówi, że jego anioł stróż to już prawie oficer, bo dostał dwie gwiazdki. Pierwszą, kiedy uratował go z katastrofy. Drugą – gdy w szpitalu wyrwał go z objęć śmierci. O żelaznym doktorze Andrzeju Nabzdzyku pisze Katarzyna Krocak

Ze spokojnym skupieniem „wyciska” na atlasie. Bezgłośnie liczy serie powtórzeń.

Tylko od czasu do czasu przez twarz przemknęła mu grymas bólu. Sala rehabilitacyjna to dla niego prawie siłownia. Jednak, choć doktor Nabzdzyk jest rosnym, dobrze zbudowanym mężczyzną, to lekarze, rehabilitanci, rodzina oraz zupełnie obcy ludzie są przede wszystkim pod wrażeniem jego siły woli.

– Jest jak doktor Judym – mówi o nim doktor Andrzej Czamara, słynny wrocławski fizjoterapeuta, w którego szkole lekarz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego Nabzdzyk przechodzi rehabilitację. – Energię daje mu świadomość, że im szybciej dojdzie do zdrowia i sprawności, tym szybciej będzie mógł znowu pomagać innym.

Andrzej Nabzdzyk – lekarz ortopeda, mistrz świata w ratownictwie medycznym. Przyjmował pacjentów w przychodni, jeździł do nich karetką pogotowia ratunkowego, latał śmigłowcem. 17 lutego razem z pilotem Januszem Cygańskim i pielęgniarką Czesławem Buśko wylecieli z Wrocławia w okolice Budziszowa, do rannych w karambolu na trasie A4, gdzie zderzyło się ok. 20 aut. Spadli na ziemię w okolicach Jarostowa, kilkaset metrów od miejsca wypadku. Przeżył tylko dr Nabzdzyk.

Mówi, że nie pamięta samego wypadku. Ale to on zawiadomił o tym, co się stało. Od katastrofy do momentu przyjazdu pogotowia zadzwonił ze swojej komórki aż 81 razy.

Najczęściej wykręcał numer 112. Zanim przybyła pomoc, sam sobie postawił diagnozę.

– Ocknąłem się, ruszyłem głową. Znaczący kręgosłup w porządku. Obejrzałem ręce, klatkę piersiową. Jest OK. Pojem jedną nogą i drugą. No, tej raczej nie uda się uratować, pomyślałem – wspomina. Miał rację.

Do szpitala wojkowego we Wrocławiu trafił w krytycznym stanie. – Na granicy życia i śmierci – ocenia mjr doktor Jarosław Majcherek. Zaczął się krwotok. Więc najpierw walka lekarzy szła o to, by przeciągnąć go na stronę żywych. Potem zaczęła się kolejna bitwa: o nogę. – Próba jej zachowania trwała blisko tydzień, ale jednak trzeba było amputować – mówi z żalem dr Majcherek. I dodaje, że jego pacjent to twarżel.

Kiedy się wybudził ze śpiączki, nie pytał o swoją kondycję. Pierwsze słowo to było „Kawa, dajcie mi kawę”.

– Jak ten alkoholik drżącymi rękami podnosiłem kubek do ust – uśmiecha się Nabzdzyk. – Nigdy lepszej nie piłem.

Opowiada anegdoty, żartuje. Mówi, że ma teraz wakacje.

– Wie pani, w takim zawodzie jak mój to człowiek pracuje świętek-piątek. A teraz to sobie poćwiczę, zadbam o siebie, czekoladę w dowolnych ilościach mogę jeść, żeby uzupełnić rezerwy energetyczne. No dobra, Majora to może nie jest, ale też całkiem nieźle – zerka łobuzersko.

Za kilka tygodni miał jechać z kolegami na mistrzostwa ratowników do Czech. Przyjechali do niego kilka dni temu.

– Ej, Andrzej, jak nie chciałeś z nami jechać, to trzeba było nam powiedzieć, a nie tak śmignowicie rozwalac – dowcipkowali. Jego żona wyszła wtedy z pokoju. Nie wytrzymała takich żartów.

On je lubi. Ale miał moment załamania. Na cztery dni przed wyjściem ze szpitala. Zaczął się nad sobą rozczulać, ale brat go ochrzanił.

– Grzecznie wyprosił panie, które biegały koło mnie w sali. I w prostych żołnierskich słowach ustawił mnie do pionu. Potem spacerowaliśmy po korytarzu. Kule pod pachy i najpierw kilka kroków, potem cały hol z przerwą na odpoczynek – wspomina.

Minister Kopacz obiecała mu superprotezę, jak pisali w gazetach „mercedesa” wśród protez, ale zanim ją zrobią, zanim on będzie gotów ją włożyć, minie kilka miesięcy. Ale do pracy zamierza wrócić wcześniej.

– Za dwa-trzy tygodnie chciałbym być już w takiej formie, żeby być w miarę samodzielny. Jeśli rehabilitacja będzie szła w takim tempie jak dotąd, to myślę, że jest to możliwe – ocenia swoje szanse ostrożnie, jak to profesjonalista. Ale przebąkuje, że półtora miesiąca zwolnienia, które mu zostało, może dałoby się jakoś skrócić...

Pewnie by się dało, bo, jak wiadomo, wszystko zaczyna się i kończy w głowie.

– To tu tkwi podstawa szybkiego powrotu do zdrowia – podkreśla Andrzej Czamara. – A jego wręcz roznosi pozytywna energia.

Andrzej Nabzdzyk z entuzjazmem opowiada, że kiedy jesz-

cze leżał w szpitalu, dostał dwie „całkiem fajne” propozycje pracy w zawodzie. I to obie we Wrocławiu. Ale odejść z pogotowia nie chce za żadne skarby. Zarzeka się, że nie miałby oporów z wejściem do śmigłowca. – Tylko tam są potrzebni pełni sprawni ludzie – zaznacza. Dlatego przejdzie do pracy w administracji. I tyle. Jakoś trzeba żyć.

Zasępią się, twarz mu tężeje. Jeszcze nie był na grobach kolegów.

« Kiedy go wybudzili ze śpiączki, nie pytał o nogę. Powiedział: „Dajcie mi kawę” »

Przed katastrofą... Nie wie, czy to intuicja, czy coś innego...

Bo jakby wiedział, że coś się stanie. Że będzie mu potrzebny silny organizm. Że na chwilę zniknie z życia zawodowego.

Pół roku przed tragedią zaczął delektować się czasem spędzonym z żoną i dwoma synami. Wracał z pracy jak tylko można było najwcześniej do domu. Ostro zaczął dbać o formę. I we wszystkie obowiązki zawodowe, szczególnie te związane z zarządzaniem i administracją, wtajemniczył zastępcę. – No jak to wytłumaczyć? Szósty zmysł? Przypadkiem tego nie nazwę – mówi.

Podobnie jak tego, że przyjął do pracy w pogotowiu kobietę.

– Małgosia dwa lata starała się u nas o pracę jako pielęgniarka. A ja wykręcałem się, że nie, bo tu trzeba siły. Facet jest bardziej przydatny w noszeniu chorych. Ale ona uparła się

– wspomina lekarz. Zaprosił ją na rozmowę i zrobił... test dłoni: jeśli wytrzyma jego powitalny uścisk, zostanie przyjęta. Wytrzymała. Traf chciał, że Małgosia Majchrzak pracuje też jako pielęgniarka na oddziale intensywnej opieki medycznej w szpitalu wojkowym. To w jej ręce trafił po wypadku.

– Wiadomo, pierwsza wiadomość, emocje wzięły górę. Łzy, te sprawy. Potem była motywacja: masz zrobić wszystko, żeby było dobrze – wspomina podopieczna Nabzdzyka.

Izabela Dąbrowska, lekarka, która pracowała z Andrzejem Nabzdzykiem w pogotowiu: – Miałam zajęcia w szpitalu. Zadzwoniła do mnie rodzina, która dowiedziała się o katastrofie z telewizji. Szybko policzyłam. Był wtorek. We wtorek Andrzej zawsze lata – wspomina lekarka. Zwolniła się z pracy i pojechała do szpitala, gdzie zawieźli rannego kolegę. Tam, razem z całym zespołem pogotowia ratunkowego, z nosem przyklejonym do szyby bloku operacyjnego, czekali na jakąś wiadomość o koleędzie. – Nikt nie chciał iść do domu. Kolega przywiózł żonę Andrzeja, która była w okropnym szoku i siedzieliśmy tak wszyscy do wieczora, choć wiedzieliśmy, że jest w dobrych rękach, że my nie możemy pomóc. Ale siedzieliśmy – opowiada Izabela Dąbrowska.

Dlaczego? Lubią człowieka. Mówią o nim: wzór cierpliwości, choć wymagający szef.

– Wciąż chciał nas wysyłać na kolejne kursy. Organizował na to pieniądze – mówi lekarka.

– Zanim przyjął mnie do pracy, kilka razy odmówił. Ale nie zniechęcał, nie odrzu-

cał. Tylko dopingował, żebym dalej się uczyła – opowiada Małgosia Majchrzak, która nie zdawała sobie sprawy, że ostatecznie przekonała szefa do siebie uściskiem dłoni. To zresztą już ich stała zagrywka. – Kiedy leżał w szpitalu, odwiedzałam go i siłowałam się na ręce. Gdzieś w okolicy czwartego dnia nasza siła była już taka sama. Strasznie się wtedy ucieszyłam – mówi.

Kolegom z pracy Nabzdzyk imponuje też jako lekarz. Mówią o nim czasem „Doktor Haus”, że niby podobny do tego z popularnego serialu. Wyliczają: świetny diagnosta, doskonały nauczyciel zawodu. Cierpliwy i dokładny. U niego pacjent ma zawsze rację. Kiedy zdarza się, że ta sama osoba dwa razy wzywa pogotowie do, na pierwszy rzut oka, błażej dolegliwości, to dla niego powód, żeby hospitalizować.

– Nikogo nie lekceważę. Dzięki niemu wiem, że na miejscu trzeba zbadać wszystko, co możliwe. Żeby potem w drodze powrotnej nie myśleć, że jeszcze to można było zobaczyć czy tamto osłuchać – opowiada pielęgniarka.

Pacjenci to doceniają. Koleżanka z przychodni, w której pracował, opowiadała taką historię: Przychodzi pacjentka i pyta, kiedy będzie ortopeda. Lekarka tłumaczy, że jest na zwolnieniu. „Ale kiedy będzie?” – dopytuje pacjentka. I słyszy historię o wypadku i cudem uratowanym życiu Nabzdzyka. A pacjentka swoje. – No dobrze, ale kiedy będzie mój lekarz? Nie wiem, odpowiada lekarka, może za półtora miesiąca.

– Aaaa, no dobrze. To poczekam na niego.

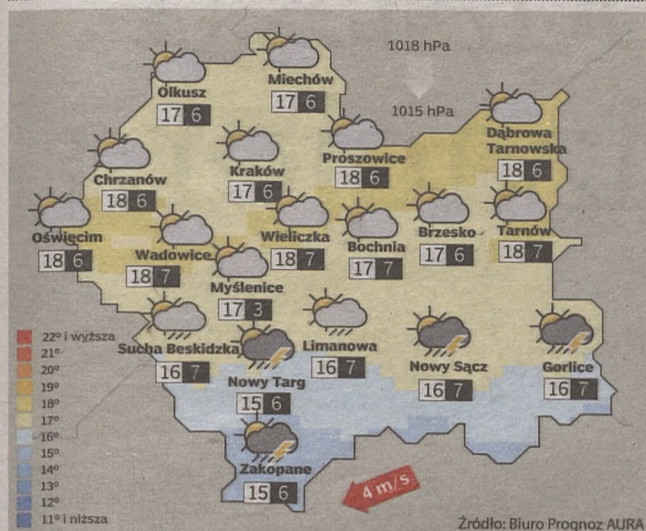
POGODA

BRZESKO 17 6 °C

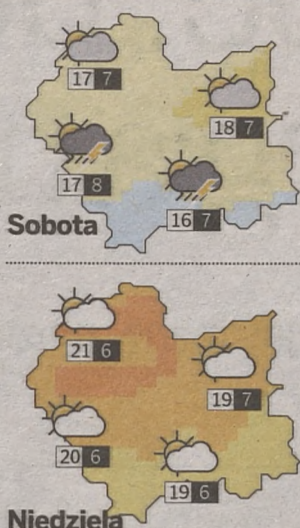


BOCHNIA 17 6 °C

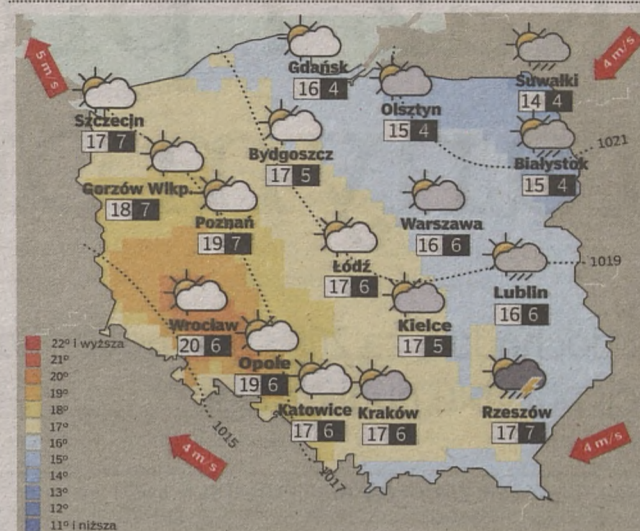
Małopolska



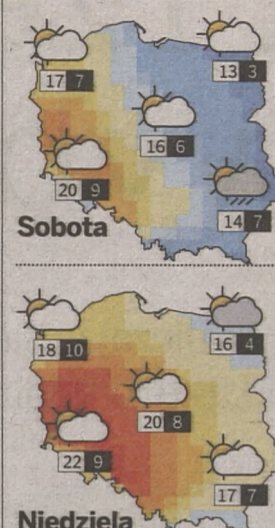
Na dwa dni



Polska



Na dwa dni



Horoskop

**BARAN**
21.03–20.04

To fantastycznie, że złapałeś tak dobrą formę – fizyczną i psychiczną. Jesteś u SZCZYTU swoich możliwości, więc dobrze wykorzystaj ten czas. Zwłaszcza, że wokół ciebie wzburzone wody i trzeba się postarać, aby dotrzeć do mety.

**BYK**
21.04–21.05

Przestań się, Byku, zamartwiać o cały świat. Martw się o SIEBIE. Ale, tak prawdę mówiąc, nie masz się za bardzo czym martwić. Po prostu rób swoje, tak jak potrafisz najlepiej. I to w zupełności wystarczy. Najbliższy tydzień będzie dla ciebie wytchnieniem od trosk.

**BLIŹNIĘTA**
22.05–20.06

Warto przemyśleć parę spraw, Bliźniaku. Na przykład to, czy nie za bardzo odgradziłeś się od innych ludzi. Samotność ci nie służy. A problemy łatwiej rozwiązywać razem z gronem PRZYJACIÓŁ. I wrzuć na luz, to ci się przyda.

**RAK**
21.06–22.07

Raku, trochę więcej wstrzeźliwości. W jedzeniu, piciu i ocenianiu bliźnich. Ostatnio trochę się ZAGALOPOWAŁEŚ. Warto rozejrzeć się po otoczeniu, wtedy zobaczysz, że są ludzie, którzy czekają, abyś poświęcił im trochę życzliwej uwagi.

**LEW**
23.07–22.08

Wszystko jest na dobrej DRODZE. Jeśli nawet wydaje ci się, że podjąłeś ostatnio pochopne decyzje, ich skutki w niedalekiej przyszłości okażą się co najmniej zadawalające. Trzymaj głowę wysoko w górę i nie przejmuj się tym, co mówią inni. Masz swój cel i to jest najważniejsze.

**PANNA**
23.08–22.09

Pora na trochę oddechu i WYPOCZYNEK. Zapomnij o pracy, kłopotach i pustkach w portfelu. Miłe towarzystwo, lektura książek, spacer na łonie natury – potraktuj to jako zadanie na teraz. Już wkrótce przyjdzie czas na wielkie wyzwania.

**WAGA**
23.09–23.10

Wysiłek, który ostatnio podjąłeś, niebawem zaowocuje całkiem konkretnymi zyskami materialnymi. A ty, droga Wago, zyskasz na poczuciu własnej wartości. Nie ustawaj więc w STARANIACH, bo nic, co teraz robisz, nie robisz na próżno. Odwagi.

**SKORPION**
24.10–21.11

BĄDŹ ODWAŻNY. Co prawda odwagi ci nie brakuje, ale możesz mieć ochotę podkulić jadowy ogon pod siebie. Tymczasem właśnie dziś byłoby to błędem. Rozglądaj się uważnie po otoczeniu i bądź czujny. W najbliższych dniach zaufaj swojej naturze wojownika. A wszystko będzie dobrze.

**STRZELEC**
22.11–21.12

To lepsza strategia, niż zrywy i okresy bezczynności oraz wątplenia. Musisz poukładać swoje życie. Strzelcu, ale nim to zrobisz, poukładaj sobie w głowie: czego chcesz, co ci przeszkadza. Bliscy chcą ci pomóc, pozwól im.

**KOZIOROŻEC**
22.12–19.01

Nie martw się, to nie prawda, że wszyscy o tobie, Koziorożcu, zapomnieli. Brak codziennych telefonów wcale nie znaczy, że ludzie, na których ci zależy, o tobie nie myślą. Zadzwoń sam, a okaże się, że ktoś bardzo na to CZEKAŁ. I potrzebuje wsparcia.

**WODNIK**
20.01–18.02

Pomóż SZCZĘŚCIU. Wypełnij kupon lotto, kup los, zadzwoń wreszcie do tej firmy, w której chciałyś pracować. Jeśli tego nie zrobisz, Panu Bogu będzie trudno ci pomóc. Przełam więc obawy i nieśmiałość, a okaże się, że twoje życie wkrótce wjedzie na nową tory. I potoczy się ku dobremu.

**RYBY**
19.02–20.03

Przed tobą dobry czas na nawiązanie nowych, ze wszech miar korzystnych, ZNAJOMOŚCI. I to zarówno pod względem zawodowym, jak i uczuciowym oraz po prostu towarzyskim. Udzielaj się więc, bywaj, przyjmuj gości. Samotność zabroniona.

Spod chmurki



Czekając na Święta zawsze z niepokojem zerkamy w stronę prognoz pogody, których akurat w przypadku Wielkanocy nigdy nie możemy być do końca pewni. Na szczęście w najbliższych dniach w aurze nic specjalnego zmieniać się nie będzie. Nadal będziemy cieszyć się dużą ilością słońca i temperaturą sięgającą 20 stopni C. Jeśli nawet pojawią się opady, to naprawdę niewielkie – ot, taki miły, wiosenny deszczyk. Wszystko wskazuje na to, że te Święta pod względem pogodowym będą jednymi z piękniejszych w ostatnich latach.

Dorota Gardias-Skóra

Imieniny

FILIP – wrażliwy, energiczny, pomysłowy. Wywiera duży wpływ na ludzi w swoim otoczeniu zarówno jako mediator, jak i przywódca. Nigdy nie zaniedbuje obowiązków. Bywa zbyt naiwny.
HELENA – niezależna i pełna blasku. Nie lubi wypierać poleceń wydawanych przez innych, jest za to świetnym kierownikiem.
DAMIAN – łagodny, skłaniający do zgody. Obce są mu skrajne stanowiska. Dąży do kompromisów i stara się wszystkich zadowolić. Ma wrodzony zmysł harmonii, dlatego też jest wrażliwy na muzykę.
WIKTOR – ostrożny, czasem przesadnie. Mocno trzyma się ziemi i polega tylko na faktach. Waży i dokładnie planuje każdy swój krok – dzięki temu często odnosi sukcesy.



Jan Miodek

Rzecz o języku

Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN pod red. Andrzeja Markowskiego z roku 1999 informuje: niesamowity - 1. „budzący lęk przez swą niezwykłość; niepokojący” (niesamowity widok, niesamowity wyraz twarzy), 2. „ogromny, nadzwyczajny”. Ale i ostrzega: słowo nadużywane, np. niesamowity człowiek (lepiej: wspaniały człowiek), niesamowita historia (lepiej: niezwykła historia), niesamowity hałas (lepiej: straszny, okropny hałas).

Jak widać, mamy wystarczającą liczbę wariantów natrętnego przymiotnika, i to równie ekspresyjnych, emocjonalnie nacechowanych. Mimo to z jakąś wyjątkową

lubością sięgamy po niesamowitość – wręcz jakbyśmy byli nimi swoiście opętani!

Jana Ciszewskiego zaliczam, oczywiście, do grona najlepszych sprawozdawców sportowych w historii radia i telewizji. Ale on też, gdy na przykład bramkarz wyszedł przed linię pół metra, od razu wykrzykiwał: „Coś niesamowitego, pusta bramka!!!”. Byłby kiedyś, w latach 70., tym zawołaniem wykończył mego znajomego Czecha, który nie dość, że doprowadził się do stanu kompletnego wycieńczenia fizyczno-psychicznego po dramatycznym meczu hokejowym Czechosłowacja-Szwecja, zakończonym remisem 4:4, to jeszcze za każdym razem był bliski

apopleksji, gdy Ciszewski go straszył pustą bramką, poprzedzoną owym „coś niesamowitego!”.

Wśród młodych naszych komentatorów piłkarskich też jest jeden w niesamowitościach zakochany. W jego języku niesamowita jest każda udana, ładna akcja, niesamowite podanie, niesamowity strzał, niesamowita technika, niesamowita niespodzianka. Doszedł on w uwielbieniu tego wyrazu do takiego stopnia natężenia, że ostatnio powiedział: „Ta akcja nie była niesamowita”, używając natrętniej formy nawet po przeczeniu, gdy opisywał akcję nieudaną.

Wyrazy nadużywane wiskają się do tekstów – wydałyby się – odpornych

na mody językowe. Sygnalizowałem już Państwu, że rażący potoczny ciężko można już znaleźć nawet w poważnych pracach naukowych – w zdaniach typu „To jest ciężkie zadanie badawcze” (zamiast: trudne, niełatwe, skomplikowane, wymagające wielu nakładów).

Nie inaczej jest z przymiotnikiem – bohaterem dzisiejszego odcinka. W jednej z prac krytycznoliterackich czytam: „Zweig wielbi jego talent, podziwia niesamowitą żywotność, pracowitość, dar narracji” (lepiej byłaby niezwykła, wyjątkowa żywotność). Rozdział pewnego zaś opracowania z mojej dyscypliny kończy się zdaniem: „Bliskie kontakty języka z antropologią kul-

turową, socjologią, psychologią, nauką o komunikacji czy filozofią uzmysławiają nam jego niesamowitość” (i tu, oczywiście, lepsza od niesamowitości byłaby niezwykłość, wyjątkowość języka).

Powtarzam niezmiennie, że dobrze rozumiem potrzebę językowej ekspresji i jestem zawsze jej obrońcą. Ale też zawsze przestrzegam przed wyrazami modnymi, niszczącymi wariantowość form leksykalnych, a w dodatku – jak w wypadku przymiotnika niesamowity – wykraczającymi poza tradycyjny obszar znaczeniowy. Niechże semantyczny odcień lęku, niepokoju, tkwiący w tej formie (p. wyżej – definicje słownikowe), choć trochę powściągnie nasze nią zauroczenie.

PORADNIK

Przekaż 1 proc. podatku wybranym organizacjom

► Rozliczając się z dochodów za 2008 rok, po raz kolejny mamy możliwość obdarowania 1 procentem podatku organizacji pożytku publicznego

Patrycja Wacławska

Podobnie, jak w poprzednich latach, polscy podatnicy sami mogą zdecydować na konto której organizacji pożytku publicznego trafi 1 proc. ich podatku. Z roku na rok z możliwości przekazania części podatku na rzecz wybranej organizacji, korzysta coraz więcej osób. Jak wynika z danych Portalu Organizacji Pozarządowych www.ngo.pl Stowarzyszenia Klon/Jawor, przy rozliczeniu podatkowym w 2008 roku zdecydował się na to niemal co piąty podatnik.

Komu 1 proc.

Organizacjami pożytku publicznego, na których rzecz można przekazać 1 proc. podatku, są organizacje pozarządowe, których zakres działania wyszczególniono w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Chodzi przede wszystkim o organizacje:

- pomocy społecznej,
- pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej,
- charytatywne,
- pielęgnowujące polskość,
- działające na rzecz mniejszości narodowych,
- ochrony i promocji zdrowia,
- działające na rzecz osób niepełnosprawnych,
- pomagające bezrobotnym i zagrożonym utratą pracy w jej znalezieniu,
- chroniące prawa kobiet,
- wspomagające rozwój gospodarczy,
- wspierające rozwój wspólnot i społeczności lokal-

| G. OBLICZENIE ZOBOWIĄZANIA PODATKOWEGO | | | |
|--|--|-------|--------------------------|
| Podatek należny (po zaokrągleniu do pełnych złotych) | 120. | 6545 | |
| Od kwoty z poz. 118 należy odjąć kwotę z poz. 118. | | | |
| Suma zaliczek pobranych przez płatników | 121. | 20331 | |
| Suma kwot z poz. 85 i 92. | | | |
| Różnica pomiędzy podatkiem należnym a sumą zaliczek pobranych przez płatników DO ZAPŁATY * | 122. | 0 | |
| Od kwoty z poz. 120 należy odjąć kwotę z poz. 121. Jeżeli różnica jest liczbą ujemną, należy wpisać 0. | | | |
| Różnica pomiędzy sumą zaliczek pobranych przez płatników a podatkiem należnym NADPŁATA | 123. | 13786 | |
| Od kwoty z poz. 121 należy odjąć kwotę z poz. 120. Jeżeli różnica jest liczbą ujemną, należy wpisać 0. | | | |
| H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać: nazwę OPP, numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) oraz wysokość kwoty dla OPP. | | | |
| 124. Nazwa OPP STOWARZYSZENIE „XYZ” | | | |
| 125. Numer KRS 0000007281 | Wnioskowana kwota Kwota z poz. 120 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół. | 126. | 65,40 |
| I. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE | | | |
| W poz. 127 można podać m.in. dane ułatwiające kontakt z podatkowcem, w poz. 128 cel szczegółowy 1% oraz poprzez zaznaczenie kwadratu w poz. 129 wyrazić zgodę na przekazanie OPP danych, o których mowa w art. 45c ust. 5 ustawy o imieniu, nazwisku, adresie oraz wysokości kwoty z poz. 126. | | | |
| 127. | | | |
| 128. | 129. Wyrażam zgodę | | <input type="checkbox"/> |

Fragment formularza PIT-37

nych, nauki, edukacji, oświaty i wychowania,

- zajmujące się organizacją wypoczynku dzieci i młodzieży, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury, sportu i kultury fizycznej, ekologii i ochrony zwierząt, porządku i bezpieczeństwa publicznego,
- upowszechniające wiedzę o obronności państwa,
- chroniące wolność, prawa człowieka, demokrację,
- ratownictwa i ochrony ludności,
- pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, wojen,
- chroniące prawa konsumentów,
- działające na rzecz integracji europejskiej,
- organizujące wolontariat.

Obecnie w Polsce zarejestrowanych jest ponad 6 tysięcy organizacji pożytku publicznego. Ich wykaz można znaleźć w obwieszczeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 29 grudnia 2008 roku w sprawie wykazu orga-

nizacji mających status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada 2008 roku (M.P. nr 96, poz. 827). Aktualny wykaz organizacji, którym można przekazać część należnego podatku, dostępny jest także w internecie na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości (<http://opp.ms.gov.pl>), w serwisie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (www.pozytek.gov.pl) oraz w portalu organizacji pozarządowych (www.bazy.pozytek.ngo.pl), a także w urzędach i izbach skarbowych.

Jak to zrobić

Formalności związane z przekazaniem 1 proc. podatku wybranej organizacji zostały uproszczone do minimum. Jeśli już zdecydujesz na rzecz której chcesz przekazać część podatku, wystarczy wypełnienie odpowiednich rubryk w zeznaniu podatkowym. To naprawdę nie jest skompliko-

wane. W tej części zeznania, która jest zatytułowana „Wniosek o przekazanie 1 proc. podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)” należy podać trzy dane: nazwę wybranej organizacji, numer organizacji w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) i kwotę, która ma trafić na jej rachunek.

Informacje dotyczące nazwy organizacji i numeru pod jakim została zarejestrowana w KRS, znajdziesz w wykazach organizacji, o których napisaliśmy powyżej. Określając wysokość kwoty, którą chcemy przekazać na rzecz wybranej organizacji, powinniśmy pamiętać, że nie może być ona wyższa niż 1 proc. należnego podatku, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

Obok przedstawiamy przykładowy sposób wypełnienia odpowiednich rubryk w najpopularniejszym formularzu podatkowym, PIT-37. W jego przypadku kwota, o której

przekazanie na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego wnioskuje podatnik, jest wpisywana w rubryce nr 126 i nie może być wyższa niż wpisana w rubryce nr 120 kwota należnego podatku. Skoro więc należny podatek w przedstawionym przez nas przykładzie wynosi 6545 zł, na rzecz organizacji pożytku publicznego podatnik nie może przekazać więcej niż 65,40 zł (1 proc. po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół). W części I zeznania podatkowego, podatnik może dodatkowo wskazać informacje, które doprecyzują, w jaki sposób organizacja pożytku publicznego miałaby wykorzystać przekazaną część podatku (np. na leczenie którego ze swoich podopiecznych miałaby ją przeznaczyć). Tam także jest miejsce na wskazanie, że podatnik wyraża zgodę na ujawnienie organizacji pożytku publicznego danych osobowych (imienia, nazwiska, adresu). Dzięki takim informacjom, obdarowana organizacja będzie mogła skontaktować się z podatnikiem i przekazać mu podziękowania za darowiznę.

Poza wypełnieniem odpowiednich rubryk w zeznaniu podatkowym, przekazanie 1 proc. podatku nie wiąże się dla podatników z żadnymi dodatkowymi obowiązkami. O to, by część podatku trafiła na rachunek organizacji, zadba urząd skarbowy.

Należy jednak pamiętać, że możliwość przekazania darowizny mają jedynie te osoby, które nie spóźnią się ze złożeniem zeznania podatkowego za ubiegły rok, a więc złożą je

do 30 kwietnia. Możliwość taką mają także osoby, które chcą przekazać 1 proc. zadeklarują w korekcie zeznania podatkowego, pod warunkiem, że zostanie ona złożona w ciągu dwóch miesięcy od upływu terminu składania zeznań podatkowych.

Emeryt też

Osoba, która pobiera świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych także może podarować 1 proc. podatku należnego od jej dochodów na rzecz wybranej organizacji. Należy jednak pamiętać, że będzie to możliwe pod warunkiem, że podatnik samodzielnie złoży zeznanie podatkowe. Jeśli bowiem świadczenie wypłacane przez ZUS było jedynym ubiegłorocznym dochodem podatnika i nie będzie on korzystał z żadnych ulg podatkowych, rozliczenia z podatku w jego imieniu dokonałby ZUS.

O tym, czy przekazać 1 proc. podatku wybranej organizacji pożytku publicznego, musi zdecydować sam podatnik. Warto też pamiętać, że 1 proc. podatku jest górną granicą darowizny. Nie ma przeszkód, by obdarować wybraną organizację mniej niż 1 proc. należnego podatku.

Warto jednak wykorzystać możliwość daną przez przepisy i po dokładnym przemyśleniu, do której z organizacji powinna trafić darowizna, dokonać jej w pełnej wysokości. Dzięki temu zyskamy bezpośredni wpływ na to, w jaki sposób zostanie wykorzystana część podatku od naszych dochodów.

OGLOSZENIE 0248623/00

STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU DAWSTWA SZPIKU

ul. Muchoborska 18, 54-424 Wrocław
tel. 71 7923027, fax 71 3621512
www.dctk.wroc.pl/stowarzyszenie

1% ODPIS

Dawca daje szpik, Ty możesz dać 1% odpisu i wspólnie z nami ratować życie.

www.dctk.wroc.pl/stowarzyszenie/?procent
KRS 0000202597
NIP 8961002145

OGLOSZENIE 0255019/00

Mimo Wszystko Fundacja Anny Dymnej

Twój 1% ma siłę milionów

KRS 0000174486
infolinia 0 801 003 173
www.mimowszystko.org

Fot. T. Żurek

Dyżur eksperta

We wtorek (14 kwietnia) na pytania Czytelników dotyczące rozliczenia podatku za 2008 rok będą odpowiadali eksperci z Izby Skarbowej w Łodzi. Prosimy telefonować pod numer 042 636 13 19 w godzinach 11.30 - 13.30.

Z POWIATÓW

Intensywne prace przy budowie hali Igloo

Skuteczna metoda na kryzys



Obok dotychczasowego zakładu szybko rośnie nowa hala produkcyjna Igloo

BOCHNIA. Wytwórnia Urzędzeń Chłodniczych Igloo, największy w gminie Nowy Wiśnicz i jeden z największych zakładów produkcyjnych w powiecie bocheńskim, nie poddaje się ogarniającemu świat kryzysowi ekonomicznemu.

Aby sprostać rosnącym wymaganiom klientów krajowych i zagranicznych – a prawie połowa wyrobów jest eksportowana nie tylko do odbiorców europejskich, ale także m.in. do USA i Kanady – w firmie podjęto decyzję o budowie nowej hali produkcyjnej. Obecnie w wiśnickiej gminie obok funkcjonującego zakładu powstaje widoczna

na zdjęciu hala o powierzchni 11,5 tys. metrów kw. Znajdzie w niej miejsce najnowocześniejszej generacji lakiernia. Zainstalowane zostaną także urządzenia przeniesione z ciasnej już ze względu na rosnącą produkcję dotychczasowej hali. Pozostanie w niej tylko produkcja nowoczesnego wyposażenia zakładów gastronomicznych.

Taśmy produkcyjne w powstającej hali otrzymają nowej generacji importowane urządzenia obróbcze, wśród nich laserowe i sterowane numerycznie. Elementy drewniane, wykonywane dotąd w stolarni w Bochni, także będą produ-

gowane w nowej hali. Dzięki modernizacyjnym zabiegom, mającym na celu sprostanie rosnącym wymaganiom klientów wiodącego w powiecie bocheńskim zakładu produkującego nie tylko urządzenia chłodnicze, ale także gastronomiczne – wzrośnie zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników.

Unowocześnianie procesów produkcyjnych w nowej hali, która będzie przekazana do użytku jeszcze w tym roku, jest jednym z elementów zapobiegania kryzysowi ekonomicznemu odczuwanemu także w naszym regionie.

Jan SALAMON

Sołtys z 23-letnim stażem

STRZELCE WIELKIE. Edward Zabiegała obchodził niedawno dwie rocznice – 80. urodzin i 23. sprawowania funkcji sołtysa. Jest najstarszym sołtysiem w powiecie brzeskim i najdłużej sprawującym tę funkcję.

– Gdy zaczynałem, myślałem, że to na jedną kadencję – mówi, a tymczasem tyle czasu zleciało...

Strzelce Wielkie wcale nie są takie duże, jakby nazwa sugerowała. Jest tu tylko 240 czynnych numerów, czyli takich, w których jeszcze ktoś mieszka. Bo są w tej wsi domy całkowicie opuszczone. Młodzi niechętnie dziś przejmują gospodarstwa.

Wolą wyjeżdżać za granicę. Dlaczego? Pytanie jest retoryczne, ale Edward Zabiegała chętnie wyjaśnia. – Wieś się wyludnia – mówi. – Aż 50 procent ziemi w naszej wsi leży odłogiem. Nie ma tu większych zakładów pracy, w których ludzie mogliby się znaleźć robotę, a z rolnictwa trudno teraz wyżyć.

Dobrą stroną tej przymusowej emigracji jest to, że opuszczający wieś na ogół nie zostają za granicą. Wracają, a za zarobione pieniądze budują m.in. nowe domy.

Jest także we wsi osiem gospodarstw, dawniej prowadziłoby się towarowych albo

specjalistycznych, których właściciele mają ponad 20 hektarów ziemi. Trzymają młode bydło rzeźne, tuczniaki i krowy. Trudno jednak kupić cielęta, bo coraz mniej jest krow. Trzeba więc prowadzić hodowlę w cyklu zamkniętym.

W Strzelcach stanął okazały kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej. Zbudowany przy znacznej pomocy Polonii Amerykańskiej, gdzie Szczurowszczyna od lat ma swoją mocną reprezentację. A Edward Zabiegała od dziesięciu lat jest przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła. (gaj)

OGłosZENIE

0271470/00



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”.

życzą

Józef Słonina
Wójt Gminy Rzezawa

Bogdan Klęsk
oraz Przewodniczący Rady Gminy

OGłosZENIE

0268321/00

Święta Wielkiej Nocy
to czas otuchy, nadziei
i odradzania się wiary w człowieka.
Niech te nadejście święta przyniosą radość,
pokój oraz wzajemną życzliwość oraz staną się
źródłem siły i optymizmu.

Tomasz Galba **Ryszard Rozenbajgier** **Jacek Pajak**
Wicestarosta Przewodniczący Rady Starosta Bocheński
Powiatu w Bochni

OGłosZENIE

0268407/00

Spokojnych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy,
radosnych spotkań przy świątecznym stole,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz mnóstwo wiosennego słońca

życzą

Ryszard Ożóg **Stanisław Pacura** **Sławomir Pater**
Starosta Brzeski Wicestarosta Brzeski Przewodniczący Rady
Powiatu w Brzesku

WYDARZENIA

Via Dolorosa w Gnojniku

► W przygotowanie plenerowego nabożeństwa wielkopostnego włączyli się mieszkańcy

Marek Białka

Co najmniej kilkaset osób uczestniczyło w rozważaniach męki i śmierci Jezusa, które odbyły się na ulicach Gnojnika. Dzieci, młodzież, dorośli oraz przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń katolickich działających przy parafii św. Marcina z wielkim skupieniem przemierzali kolejne stacje Drogi Krzyżowej.

Twierdzą Antonia, czyli rzymską rezydencję Piłata, w której Jezus został skazany na śmierć, odegrały wnętrza średniowiecznego kościoła parafialnego w Gnojniku, z którego wyruszyła Droga Krzyżowa. Kolejne stacje były prowadzone w duchu modlitwy i skupienia. Uczestnicy ulicznego rozważania pasyjnego mogli na żywo oglądać misterium męki Jezusa, który ubrany w szaty pokutne, z cierniową koroną na głowie, dźwigał krzyż. Idąc ulicami parafii, był wyszydany i popychany przez rzymską kohortę.

Już pierwszy upadek pod krzyżem, zainscenizowany przez odgrywającego rolę Jezusa, zrobił na mnie bardzo



Ta wyjątkowa Droga Krzyżowa, w której uczestniczyli mieszkańcy, prowadziła ulicami Gnojnika

mocne wrażenie – mówi Magdalena Lasota, członek parafialnego KSM. Nie ukrywam, że w moich oczach pojawiły się nawet łzy – dodaje ze wzruszeniem.

Idąc dalej ulicami Gnojnika, skazaniec dźwigał krzyż, a – na kolejnych stacjach – spotkał swoją matkę, płaczącą niewiasty oraz Weronikę, która otarła twarz Jezusowi i zachowała na chuście odbicie Jego wizerunku, czyli oblicze prawdy.

Każda scena, którą można było oglądać, była „oprawiona” montażem słowno-muzycznym, tematycznie dobranym do opisu wydarzeń, jakie rozegrały się na via Dolorosa ponad 2000 lat temu.

– To naprawdę ogromne przeżycie, wcielić się w rolę matki Zbawiciela, która spotyka swojego syna w cierniowej koronie, dźwigającego krzyż i skazanego na śmierć – mówi Dominika Kowalczyk.

Na piątej stacji Drogi Krzyżowej idący z pola rolnik o imieniu Szymon został przymuszony do niesienia krzyża. Początkowo robił to niechętnie, ale pod przymusem rzymskiej kohorty wziął ciężar na swoje ramiona. W kolejnych upadkach Jezusa uczestnicy misterium mogli odnaleźć refleksję nad własnymi potknięciami, których przyczyną są ludzkie słabości i obojętność na krzywdę, ból i cierpienie

drugiego człowieka. W ciemnościach nocnego mroku kilkusetosobowa procesja pasyjna powoli zbliżała się do Golgoty. Ta stacja Drogi Krzyżowej rozegrała się na placu budowy nowego kościoła, gdzie do ustawionego krzyża został symbolicznie przybity Jezus.

– Udział w takim misterium pozwala nam głębiej zrozumieć wydarzenie, jakie rozegrało się na ulicach Jerozolimy ponad 2000 lat temu. Via Dolorosa przybliżyła nam ostatnie chwile życia Jezusa oraz atmosferę czasu od skazania przed sądem piłatowym aż do ukrzyżowania na Golgocie – mówi ks. Marian Zapiór, proboszcz parafii św. Marcina w Gnojniku. – Wspólne rozważanie męki i śmierci Jezusa, połączone z możliwością oglądania scen, jakie miały miejsce na Drodze Krzyżowej, ukazuje nam sens cierpienia i dźwignia swojego „własnego krzyża” dnia codziennego – podkreśla.

Plenerowe nabożeństwo wielkopostne zostało zorganizowane już po raz kolejny. Do jego przygotowania aktywnie włączyła się przede wszystkim młodzież zrzeszona w parafialnym oddziale Katolickiego

Stowarzyszenia Młodzieży, która przygotowała choreografię, stroje, modlitwę i śpiewy.

– Cieszę się, że młodzi ludzie z roku na rok tak chętnie angażują się w organizację misterium męki Pana Jezusa, jaką w okresie Wielkiego Postu odgrywamy na ulicach naszej parafii – mówi ks. Piotr Barczyk, opiekun parafialnego KSM. – Pomysłowość, wystrój oraz wykonanie ciemnicy i Grobu Bożego to także zasługa naszej młodzieży – dodaje z uśmiechem.

Via Dolorosa

czyli Droga Krzyżowa, to historyczny szlak ulicami Jerozolimy, którym Jezus, dźwigając krzyż na ramionach, szedł na miejsce, gdzie Go ukrzyżowano, czyli Golgotę. Jerozolimską via Dolorosa liczy 1445 kroków i można ją przemierzyć w ciągu jednej godziny. Warto zwrócić uwagę, że suma cyfr 1445 wynosi właśnie 14, co może mieć związek z przyjętą liczbą stacji Drogi Krzyżowej, odprowadzanej do dzisiaj.

OGŁOSZENIE

0272387/00

BSAG Bocheńska Strefa Aktywności Gospodarczej

Bardzo ważnym przedsięwzięciem jest utworzenie Bocheńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej (BSAG). Jest to wydzielony i przygotowany do inwestycji obszar, odpowiadający zapotrzebowaniom potencjalnych inwestorów. Strefa posiada kluczowe znaczenie dla wzrostu poziomu inwestycji komercyjnych. Zwiększa ona atrakcyjność inwestycyjną regionu, rozwija w znacznym stopniu przedsiębiorczość i kreuje nowe miejsca pracy. Ma ona służyć zarówno przedsiębiorcom produkcyjnym, jak i usługowym.

Do głównych celów utworzenia Strefy zalicza się podniesienie konkurencyjności miasta w regionie oraz powstawanie nowych miejsc pracy. Bocheńska Strefa Aktywności Gospodarczej mieści się 38 km od Krakowa i 42 km od najbliższego lotniska międzynarodowego Kraków-Balice, położona jest bezpośrednio w sąsiedztwie zjazdu z autostrady A4 do Bochni (węzeł Bochnia). Dodatkowym atutem komunikacyjnym Strefy są połączenia transportowe: droga dojazdowa do terenu - od strony południowej dojazd drogą miejską i drogą powiatową Bochnia - Uście Solne - Baczków, bocznicą kolejową Stalproduktu SA - 0,2 km, bocznicą Krak-Gazu - 5,5 km.



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA
EUROPEJSKA

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej gospodarki. Inwestujemy w waszą przyszłość.

Projekt Gminy Miasta Bochnia „Opracowanie studyjno-koncepcyjne dla Bocheńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej” o wartości: 765,00 zł, współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, kwota dofinansowania: 650,000 zł.

Powierzchnia Strefy wynosi 51 ha. Plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu zostanie uchwalony za kilka miesięcy, a znajdzie się w nim miejsce na tereny komercyjnej zabudowy usługowej.

Dla potencjalnych inwestorów proponowane są ulgi podatkowe, zagwarantowane zarówno w ramach pomocy regionalnej, jak i w ramach ulg podatkowych dla Specjalnych Stref Ekonomicznych.

Tereny BSAG o powierzchni 29,7 ha wejdą w skład Bocheńskiej Podstrefy Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Utworzenie SSE zwiększa atrakcyjność tego terenu dla inwestorów, ponieważ wysokość pomocy publicznej może wynieść do 50 % wartości nakładów inwestycyjnych na terenie strefy a dla małych i średnich przedsiębiorstw może sięgać odpowiednio 70% i 60% wartości nakładów.

Ze Strefą ściśle związana jest uchwała w sprawie udzielania przez Gminę Miasta Bochnia pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji lub tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją na lata 2008-2013. Ponadto miasto czyni starania, aby wejść w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Krakowski Park Technologiczny”.

Bochnia rośnie i rozwija się na oczach mieszkańców, którzy obserwują, oceniają i doceniają poczynania władz. Dzięki ciągłej dynamice miasta często powracają do niego turyści. Szukają nowych wrażeń, których co krok nie brakuje, jak również odwiedzają ukochane przez nich miejsca. Do Bochni warto przyjechać, warto tu wrócić i zostać.

Kontakt:

Urząd Miejski w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-700 Bochnia
tel.: 014 61 49 101, fax 014 61 18 399, e-mail: burmistrz@um.bochnia.pl